Problem bezdomności młodzieży i młodych dorosłych w Warszawie

Diagnoza sytuacji

[Raport z badania]

Autorki/autorzy:

Magdalena Tędziagolska, Wojciech Gola, Katarzyna Rżanek, Paula Woźniakowska

Warszawa, lipiec 2015

Spis treści

Spis treści 2
Wstęp 3
Cele badania 4
Założenia metodologiczne 5
Bezdomność – opis problemu badawczego 10
  Demograficzna perspektywa w badaniach bezdomności 10
  Różne oblicza zjawiska bezdomności 11
  Proces wykluczenia w kontekście zjawiska bezdomności młodzieży i młodych dorosłych 14
Wyniki badania 21
Bezdomny czyli kto? 21
Młodzi bezdomni w Warszawie – kim są? 25
  Sytuacja rodzinna 26
  Edukacja 27
  Sytuacja zdrowotna i higiena 28
Przyczyny bezdomności 30
Styl życia 32
  Miejsca i sposoby spędzania czasu wolnego 32
  Praca i źródła utrzymania 35
  Miejsca noclegu 37
  Znajomi/Przyjaciele/Relacje 41
  Zmiana. Wychodzenie z bezdomności. 43
Plany i marzenia 45
Wsparcie instytucjonalne 46
  Potrzeby w zakresie wsparcia – propozycje młodzieży 52
  Potrzeby młodzieży – perspektywa instytucji/organizacji 54
  Działania dla młodzieży - propozycje organizacji i instytucji 55
  Wsparcie instytucjonalne – czynniki ułatwiające i utrudniające działania podmiotów 56
Bibliografia 59
Wnioski i rekomendacje 60
Informacje o autorkach/autorach raportu 69

Wstęp

W niniejszym raporcie przedstawiamy wyniki oraz wnioski i rekomendacje z badania dotyczącego problematyki bezdomności w grupie młodzieży i młodych dorosłych w wieku 18-26 lat, przebywających na terenie Warszawy, w szczególności dzielnicy Śródmieście.

Przedmiotem badania jest diagnoza sytuacji młodych osób bezdomnych, w tym ich sytuacji rodzinnej, edukacyjnej, zawodowej, miejsc przebywania, przyczyn ich bezdomności, znajomości i docieralności do instytucji pomocowych, barier w korzystaniu z działań pomocowych i aktywizujących, czynników wspomagających i utrudniających wychodzenie z bezdomności.

Działania badawcze były realizowane w okresie kwiecień– lipiec 2015 roku na terenie siedziby Stowarzyszenia Program Stacja przy ulicy Hożej 62/69, podczas spacerów badawczych odbywających się na terenie Śródmieścia oraz na terenie warszawskich squatów.

Badanie zostało zrealizowane w ramach dotacji z m.st. Warszawy (w ramach procedury małograntowej w obszarze aktywizacji osób bezdomnych), projekt pn. „Problem bezdomności młodzieży i młodych dorosłych w Warszawie – projekt badawczy".

Na końcu raportu w syntetycznych tabelach zamieszczono najważniejsze wnioski i rekomendacje z badania.

Badanie zrealizował zespół w składzie: Katarzyna Rżanek, Paula Woźniakowska, Magdalena Tędziagolska.

W tym miejscu zespół badawczy chce podziękować wszystkim osobom, które wzięły udział w badaniu i podzieliły się swoimi doświadczeniami, refleksjami, pomysłami.

Cele badania

Głównym celem diagnozy było pozyskanie informacji służących do sformułowania rekomendacji do tworzenia skutecznych i adekwatnych do potrzeb programów pomocowych i aktywizujących, skierowanych do młodych osób zagrożonych bezdomnością i bezdomnych oraz rekomendacji wspierających pracę z tą grupą.

Cele szczegółowe:

- Diagnoza przyczyn bezdomności, aktualnej sytuacji rodzinnej, edukacyjnej, zawodowej, znajomości instytucji pomocowych oraz postrzegania systemu pomocy, czynników utrudniających i ułatwiających wychodzenie z bezdomności oraz identyfikacja potrzeb tej grupy.
- Przeprowadzenie pilotażowego badania dotyczącego problematyki bezdomności młodzieży i młodych dorosłych i wypracowanie rekomendacji odnośnie adekwatnych metod badawczych.
- Sformułowanie rekomendacji dotyczących inicjatyw na rzecz przeciwdziałania bezdomności i aktywizacji grupy bezdomnej młodzieży i młodych dorosłych.

Raport adresujemy do:

- Urzędu m.st. Warszawy,
- instytucji publicznych działających w obszarze pomocy społecznej,
- instytucji/organizacji grantodawczych,
- organizacji pozarządowych realizujących projekty dla osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością, w tym Stowarzyszenia Program STACJA.

Mamy nadzieję, że raport będzie użytecznym źródłem informacji, wykorzystywanym zarówno w skali makro - do kształtowania polityki społecznej w obszarze wspierania młodych osób bezdomnych i ich reintegracji społecznej, jaki i w skali mikro: do realizacji projektów adekwatnych do potrzeb tej grupy oraz rozwoju zawodowego streetworkerów i innych pracowników pomocy społecznej pracujących z młodzieżą[1]. Rekomendacje i doświadczenia z realizacji pilotażu mogą być również przydatne w przyszłości w planowaniu badań obejmujących inne dzielnice, czy też inne wątki tematyczne.

[1]W raporcie odnosząc się do grupy będącej przedmiotem naszego zainteresowania badawczego używając czasem określenia „młodzież" „ludzie młodzi", „młodzi bezdomni" mamy na myśli „młodzież i młodych dorosłych".

Założenia metodologiczne

1. W *Podręczniku Streetworkera Bezdomności* czytamy: „Coraz częściej w Polsce mamy do czynienia z młodą bezdomnością. Ten coraz częściej widoczny rodzaj bezdomności związany jest z niewydolnym funkcjonowaniem systemu polityki społecznej. Mowa tutaj o wychowankach domów dziecka, ośrodków szkolno-wychowawczych, osobach młodych, które opuszczają zakłady karne. Wydaje się, że ich liczba stale rośnie, choć badań naukowych w tym zakresie jest bardzo niewiele” [2]. Niniejsze badanie ma na celu uzupełnienie i pogłębienie wiedzy na temat bezdomności osób młodych.

2. W badaniu wyodrębnione zostały następujące **obszary badawcze:**

Poprzez eksplorację tych obszarów szukaliśmy odpowiedzi na następujące **pytania kluczowe:**

- Co dla młodzieży znaczy „być osobą bezdomną”? Jaki jest poziom identyfikacji młodzieży z grupą osób bezdomnych?
- Jakie są przyczyny bezdomności wśród osób młodych?
- Jaka jest sytuacja młodych osób w każdym z obszarów badawczych?
- Jaki jest wpływ sytuacji młodych osób w każdym z obszarów badawczych na ich możliwości „wychodzenia” z bezdomności?
- Jaka jest znajomość instytucji/organizacji pomocowych wśród bezdomnej młodzieży i młodych dorosłych?
- Jakie potrzeby w zakresie wsparcia instytucjonalnego ma bezdomna młodzież i młodzi dorośli?

[2] Dębski M., Michalska A. (red.), *Podręcznik streetworkera bezdomności,* Gdańsk 2012.

- Co ułatwia, a co utrudnia instytucjom/organizacjom pomocowych działania na rzecz/z bezdomną młodzieżą i młodymi dorosłymi? Jakie działania na rzecz tej grupy uważają za kluczowe?

3. **Pojęcie bezdomności** jest zróżnicowane i rodzi różnego rodzaju problemy definicyjne[3]. W niniejszym badaniu przyjęliśmy, że poprzez doświadczenie bezdomności rozumiemy taką sytuację, w której osoba jest obecnie lub była w przeszłości w sytuacjach braku miejsca, gdzie mogłaby spędzić noc - nie miała stałego miejsca noclegu, nocowała w przestrzeni publicznej lub miejscach tymczasowego pobytu tj. w noclegowniach czy mieszkaniach znajomych. Taki sposób rozumienia dobrze charakteryzuje grupę młodzieży i młodych dorosłych, z którą pracują śródmiejscy streetworkerzy. Jednocześnie jednym z obszarów problemowych było poznanie znaczenia określenia „bycie osobą bezdomną" dla naszych rozmówców i stopnia ich identyfikacji z tą grupą.

4. Maria Mendel przedstawia postulat o konieczności przełamania myślenia o osobach wykluczanych w ramach praktyk segregacji i stygmatyzacji. Jako pierwszy i konieczny krok wskazuje tu **dopuszczenie do głosu osób i grup doświadczających marginalizacji**. Bezpośredni ich udział w rozpoznaniu sytuacji zagrożenia bezdomnością i poszukiwaniu dróg radzenia sobie z tworzeniem warunków do indywidualnego rozwoju i możliwie pełnego uczestnictwa w życiu społecznym miast, może pozwolić w bardziej adekwatny sposób opisać zjawisko i wypracować kierunki działań na rzecz zmiany [4]. To bardzo ważne dla nas założenie, spójne z naszymi – badaczy i streetworkerów - wartościami i jednocześnie zwiększające rzetelność i użyteczność badania. Dlatego też kluczowymi osobami jest młodzież w wieku 18-26 lat. W badaniu są oni zarówno rozmówcami udzielającymi informacji o swoich doświadczeniach, jak i kluczowymi informatorami – osobami typowymi dla badanej grupy i wypowiadającymi się o jej innych przedstawicielach.

5. W badaniu **skupiamy się na obszarze warszawskiego Śródmieścia** jako miejsca przebywania młodych bezdomnych. Centrum Warszawy jest miejscem, na terenie którego można zaobserwować liczną grupę tych osób, ponieważ:

- jest to obszar, w którego obrębie znajduje się wiele miejsc użyteczności publicznej, które są/mogą być miejscami spotkań młodzieży,
- do centrum można stosunkowo łatwo dotrzeć z wielu miejsc w Warszawie - jest zatem naturalnym wyborem młodych ludzi szukających miejsca na spotkanie,
- centrum to miejsce atrakcyjne dla młodych bezdomnych ze względu na duże możliwości zdobywania pieniędzy czy jedzenia.

Na terenie Śródmieścia działa Stowarzyszenie Program Stacja - który będzie wykorzystywał wyniki badania do pracy z młodzieżą zagrożoną bezdomnością i bezdomną.

[3] Więcej na temat pojęcia bezdomności w rozdziale „Bezdomność – opis problemu badawczego".
[4] M. Mendel, dzieł. cyt., s. 51.

Kryteriami, które musieli spełniać rozmówcy były:

- Wiek 18-26 lat (w dwóch przypadkach nasi rozmówcy mieli więcej niż 26 lat jednak zostali włączeni do badania ze względu na to, że byli bezdomni zanim skończyli 27 rok życia);

- doświadczenie bezdomności - długo- lub krótkotrwałej. W badaniu mogły brać udział zarówno osoby, które aktualnie nie mają stałego miejsca zamieszkania, jak i osoby które takie doświadczenia miały w przeszłości (i z tego powodu zostały przez nas uznane za ważnych informatorów).

Do osób docieraliśmy poprzez kontakty streetworkerów Stowarzyszenia Program Stacja, którzy proponowali potencjalnych rozmówców oraz metodą kuli śnieżnej – prosiliśmy uczestników i uczestniczki badania o wskazanie osób, które spełniają powyższe kryteria i z którymi ich zdaniem warto porozmawiać, a także prosiliśmy naszych rozmówców o zrealizowanie tzw. „wywiadów szeptanych”[5]. Powodem zróżnicowania sposób docierania do rozmówców była potrzeba dotarcia także do osób słabiej (lub wcale) związanych ze Stowarzyszeniem, tak aby uzyskać jak najszerszą reprezentację młodych osób bezdomnych z terenu warszawskiego Śródmieścia.

6. Kluczowa była również triangulacja:

- Źródeł danych: perspektywę młodych ludzi uzupełniają informacje uzyskane od przedstawicieli instytucji/organizacji pomocowych.

- Metod badawczych: pogłębieniem i weryfikacją informacji uzyskanych w wywiadach indywidualnych były spacery badawcze[6]. Sytuacja przebywania na własnym terenie sprzyjała przywoływaniu konkretnych wspomnień, a badaczce – „nie-streetworkerce” – pozwoliła na lepsze zrozumienie specyfiki funkcjonowania tej grupy.

7. Ważną kwestią było zapewnienie anonimowości osób uczestniczących w badaniu – każdy z rozmówców wybrał sobie pseudonim pod którym występuje (tym pseudonimem oznaczone są wywiady).

8. Ze względu na zakres tematyczny oraz specyficzną sytuację osób uczestniczących w badaniu miało ono charakter jakościowy. Zrealizowanych zostało:

[5] Wywiad szeptany to miniankieta przekazywana pomiędzy uczestnikami badania. Specyfiką tego sposobu zbierania danych jest fakt, że badany staje się badaczem, którego zadaniem jest zebranie odpowiedzi od znajomych. Ta metoda pozwala na dotarcie do trudnodostępnych osób/grup. Por. ‘Zrób to sam. Jak zostać badaczem społeczności lokalnej? Poradnik dla domów kultury.”, Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”, Warszawa 2010.

[6] Spacer badawczy to pewnego rodzaju połączenie wywiadu indywidualnego z obserwacją. Spacer ma określony cel, badaczowi towarzyszy osoba – informator, która oprowadza badacza po określonej przestrzeni i odpowiada na jego pytania.

16 indywidualnych wywiadów pogłębionych	2 spacery badawcze	Indywidualny wywiad pogłębiony	Zogniskowany wywiad grupowy
• z osobami w wieku 18-30, które doświadczają lub doświadczyły bezdomności • wywiadom towarzyszyły wywiady szeptane (zebraliśmy 3)	• podczas których młodzież pokazywała badaczkom miejsca spotkań młodych osób bezdomnych i opowiadała o tej grupie	• z przedstawicielem jednego z warszawskich squatów	• z przedstawicielami podmiotów działających na rzecz bezdomnej młodzieży

W wywiadzie grupowym wzięli udział przedstawiciele i przedstawicielki:

- Centrum Pomocy Społecznej Dzielnicy Śródmieście im. prof. Andrzeja Tymowskiego,
- Schroniska dla Młodzieży Defaworyzowanej przy MONARZE,
- Stowarzyszenia Jump 93,
- Stowarzyszenia Program STACJA,
- Towarzystwa Pomocy Młodzieży,
- oraz pracownik naukowy Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego, były streetworker.

Uzupełnieniem tych danych były raporty Stowarzyszenia Program Stacja z realizacji działań streetworkerskich.

9. Nie było naszym celem pokazanie ilościowych danych obrazujących skalę zjawiska (chociaż próby szacowania zostały podjęte), ale pogłębienie obrazu sytuacji i lepsze zrozumienie problemu – jakościowe podejście najlepiej pozwala zrealizować te postulaty.

10. Specyfika badania skłoniła nas również do podjęcia dwóch ważnych decyzji odnośnie zespołu badawczego:

- obserwacje i wywiady prowadziły przeszkolone streetworkerki, które wcieliły się w role badaczek (co pozwoliło na dotarcie do rozmówców, zachęcenie ich do udzielenia wywiadu i podzielenia się bardzo osobistymi doświadczeniami i opiniami);

- badanie prowadziła zewnętrzna badaczka, nie będąca streetworkerką ani członkinią Stacji (to rozwiązanie zapewniło „zewnętrzną perspektywę" osoby, która nie jest stroną na mapie podmiotów wspierających osoby bezdomne.

11. W trakcie badania testowaliśmy skuteczność i adekwatność różnych metod badawczych do tematyki badania: wywiadów pogłębionych, spaceru badawczego i wywiadów szeptanych.

Bezdomność – opis problemu badawczego

Demograficzna perspektywa w badaniach bezdomności

Badania dotyczące demografii osób bezdomnych próbują przedstawić sytuację bezdomności w Polsce i jej poszczególnych regionach, lecz dokładne doprecyzowanie ilościowego stanu tej grupy jest utrudnione ze względu na różne ograniczenia w prowadzeniu badań w środowisku osób bezdomnych. Z tego powodu dostępne dane powinny być traktowane bardziej jako pewne wskaźniki i tendencje dla opisu zjawiska niż jego precyzyjne określenie. Wśród ograniczeń w badaniach ilościowych wskazuje się:

- trudności w przyjęciu jednolitej i obowiązującej wszystkie instytucje oraz podmioty definicji i typologii bezdomności;
- wielość niespójnych baz danych zawierających informacje o osobach bezdomnych;
- deficyt badań naukowych w zakresie problematyki bezdomności, szczególnie badań ogólnopolskich;
- fakt niemożności policzenia osób znajdujących się poza placówkami (schroniskami, noclegowniami czy ogrzewalniami);
- częste migracje osób bezdomnych[7].

Pomorskie badania z 2009 r. wskazują na ogólną tendencję zwiększania się średniej wieku osób bezdomnych (z 46,3 w 2003 do 52,8 w 2009). Pokazuje to ogólny proces starzenia się osób bezdomnych oraz, w połączeniu z danymi wskazującymi na stały wzrost liczby osób w przedziałach wiekowych 51-60 oraz powyżej 60 lat, zjawisko zmniejszania szans na wyjście z bezdomności wraz z wydłużaniem okresu pozostawania w tej sytuacji[8]. Ogólnopolskie badania prowadzone w ramach Narodowego Spisu Powszechnego w 2011 r. potwierdzają, że przeważająca grupą wiekową wśród bezdomnych są osoby powyżej 40 r.ż. (76,3%). Zarówno wśród osób bezdomnych przebywających poza instytucjami, jak i korzystających z zakładów stacjonarnych zdecydowanie przeważają mężczyźni[9].

Dane GUS dotyczące mieszkańców zakładów stacjonarnych pomocy społecznej dla osób bezdomnych pokazuje zwiększającą się liczbę osób korzystających z tej pomocy (z 6325 w 2003 roku do 17215 w 2010 roku)[10]. Liczba ta zwiększa się w każdej kategorii wiekowej, lecz warty odnotowania w kontekście prowadzonego badania jest wzrost **liczby osób w najmłodszej kategorii (poniżej 18 lat) – z 288 osób w 2003 do 1633 w 2010 roku.** Według danych z NSP, zdecydowana większość osób bezdomnych do 19 r.ż. należy do kategorii zamieszkującej w zakładach stacjonarnych pomocy społecznej (91,6%), lecz w kategorii wiekowej 20-29 lat sytuacja ta istotnie się zmienia i co czwarty badany (25,9%) nie korzysta z tego typu instytucji. Badanie bezdomności na Mazowszu pokazuje również, że młode osoby bezdomne w wieku do 25 lat są najczęściej we wstępnej fazie bezdomności, czyli nie są bezdomne

[7] Por. Dębski M., Michalska A. (red.), *Podręcznik streetworkera bezdomności,* Gdańsk 2012, s. 71.
[8] M. Dębski, *Co nowego w badaniach socjodemograficznych? Wybrane aspekty na podstawie badań z 2009 roku,* „Forum. O bezdomności bez lęku", Rok II, Gdańsk 2010, s. 189.
[9] Por. *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, Warszawa 2013 lub Dębski M., Michalska A. (red.), dzieł. cyt.
[10] J. Gruszka, *Wykluczenie społeczne osób bezdomnych w Polsce. Zarys badań*, w: A. Kłonkowska, M. Szulc (red.), *Społecznie wykluczeni. Niewygodni, nienormatywni, nieprzystosowani, nieadekwatni*, Gdańsk 2013, s. 245.

dłużej niż dwa lata (76,3%), w kolejnych grupach wiekowych w widoczny sposób zmieniają się proporcje i osoby bezdomne przechodzą w coraz trwalsze fazy bezdomności[11].

Powyższe dane pokazują, że zjawisko bezdomności dotyczy przede wszystkim mężczyzn powyżej 40 r.ż. Jak zauważają jednak autorzy *Podręcznika streetworkera bezdomności* problem ten bardziej złożony i wielowymiarowy: **„fałszywe jest przekonanie, iż bezdomność dotyczy tylko mężczyzn i nizin społecznych. Bezdomność jest niezwykle zróżnicowanym, wielowymiarowym i zmultiplikowanym problemem społecznym"[12].** Należy dostrzec, że istnieje grupa młodych osób, które są bezdomne. W powiązaniu z tendencjami wzrostu liczby najmłodszych mieszkańców stacjonarnych zakładów pomocy społecznej i zmniejszania się odsetka młodych osób bezdomnych korzystających z tych instytucji po uzyskaniu pełnoletności uwidacznia się problem młodych dorosłych, którzy pozostają bez dachu nad głową, w przestrzeni otwartej i innych niezabezpieczonych miejscach. Tendencja ta dostrzegana jest przez ekspertów tworzących współczesne strategie działania na rzecz osób bezdomnych: „Coraz częściej mamy w Polsce do czynienia z młodą bezdomnością. Ten coraz częściej widoczny rodzaj bezdomności związany jest z niewydolnym funkcjonowaniem systemu polityki społecznej. Mowa tutaj o wychowankach domów dziecka, ośrodkach szkolno-wychowawczych, osobach młodych, które opuszczają zakłady karne. Wydaje się, że ich liczba stale rośnie, choć badań naukowych w tym zakresie jest bardzo niewiele"[13]. Uwzględniając dane pokazujące, że długość okresu pozostawania w sytuacji bezdomności zmniejsza szanse na jej zmianę koniecznym jest głębsze rozpoznanie specyfiki tej grupy oraz możliwości kierowania właściwej profilaktyki i interwencji społecznej do tej grupy wiekowej, która będzie przeciwdziałała pogłębianiu ich procesów wykluczenia i marginalizacji.

Różne oblicza zjawiska bezdomności

Jednym z istotnym problemów napotykanych podczas prowadzenia badań w temacie bezdomności jest kwestia definiowania tego zjawiska. Jak wskazują dotychczasowe analizy, **bezdomność jest zjawiskiem zróżnicowanym i przybiera różne formy i poziomy pozostawania bez-domu**. Uwzględniając ten problem i potrzebę standaryzacji sposobu definiowania bezdomności w celach badawczych, społecznych i politycznych FEANTSA (Europejska Federacja Narodowych Organizacji Pracujących z Bezdomnymi) oraz Europejskie Obserwatorium Bezdomności opracowało Europejską Typologię Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego (ETHOS). Składają się na nią szersze kategorie koncepcyjne opisujące różne formy bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego, które obejmują bardziej szczegółowe kategorie i konkretne sytuacje życiowe doświadczane przez osoby bezdomne. Typologia ta, stworzona na podstawie określonego teoretycznego modelu, w założeniu powinna być dostosowana do krajowych i regionalnych uwarunkowań społeczno-strukturalnych.

Polskie organizacje działające w obszarze wspierania osób bezdomnych dostosowały typologię ETHOS do lokalnych warunków i w ten sposób została wypracowana Polska Typologia Bezdomności na podstawie ETHEOS 2008.

[11] D. Piekut-Brodzka, *Bezdomność na Mazowszu. Raport z badania*, Warszawa 2013, s. 18-19.
[12] Dębski M., Michalska A. (red.), dzieł. cyt., s. 70.
[13] tamże, s. 73.

Kategoria koncepcyjna	Kategoria operacyjna	Sytuacja życiowa	Definicja generalna	Kategorie polskie
Bez dachu nad głową Bezdachowość	1.Ludzie mieszkający w przestrzeni publicznej – „śpiący pod chmurką”	1.1. Publiczna lub zewnętrzna przestrzeń	Życie na ulicy lub w miejscach publicznych, bez schronienia, które może zostać uznane za pomieszczenie mieszkalne	Dworce kolejowe i autobusowe oraz ich okolice, kanały i węzły ciepłownicze, ulice, plaże, bunkry, lasy i parki, miejsca na cmentarzach, centra handlowe, parkingi, opuszczone samochody, klatki schodowe, zsypy piwnice, strychy, śmietniki, złomowce, ziemianki, wagony i bocznice kolejowe.
	2. Ludzie w zakwaterowaniu awaryjnym/ interwencyjnym	2.1. Noclegownie	Ludzie bez zwykłego miejsca zamieszkania, korzystający z placówek oferujących nocleg, placówki bezpośredniego i łatwego dostępu (niskoprogowe)	Ogrzewalnie, noclegownie, przebywanie w placówce i/lub z koniecznością spędzania kilku godzin w ciągu dnia w miejscach publicznych, placówki bezpośredniego dostępu np. garkuchnie, punkty pomocy medycznej.
Bez miejsca zamieszkania Bezmieszkaniowość	3. Ludzie w placówkach dla bezdomnych	3.1. Schronisko dla bezdomnych 3.2. Zakwaterowanie tymczasowe 3.3. Przejściowe zakwaterowanie wspierane	Gdzie z założenia czas zamieszkiwania powinien być krótki	3.1. Schronisko krótkiego pobytu 3.2. Zakwaterowanie tymczasowe (bez określonego czasu pobytu); zakwaterowanie tymczasowe (z określonym czasem pobytu); Zakwaterowanie tymczasowe (dłuższy pobyt) 3.3. Mieszkanie wspierane, treningowe, kontraktowe, chronione
	4. Ludzie w schroniskach dla	4.1. Zakwaterowanie w schronisku dla	Kobiety zakwaterowane z powodu	Zakwaterowanie w schronisku lub hostelu, wspierane mieszkalnictwo, centra

	kobiet	kobiet	doświadczenia przemocy domowej, gdzie pobyt z założenia powinien być krótkoterminowy	interwencji kryzysowej, specjalistyczne ośrodki wsparcia, domy samotnej matki
	5. Ludzie w zakwaterowaniu dla imigrantów	5.2. Tymczasowe zakwaterowanie/ ośrodki	Recepcyjne lub krótkoterminowe zakwaterowanie z powodu statusu uchodźcy	Zakwaterowanie dla repatriantów, placówki dla uchodźców
	6. Ludzie opuszczający instytucje	6.1. Instytucje penitencjarne/ karne 6.2. Instytucje medyczne	Brak dostępu do mieszkania przed zwolnieniem z zakładu; pozostawanie dłużej niż potrzeba ze względu na brak mieszkania	6.1. Zakłady karne, areszty – 6 miesięcy do planowanego zwolnienia 6.2. Szpitale, w tym szpitale psychiatryczne, placówki leczenia odwykowego, zakłady opiekuńczo-lecznicze, zakłady opiekuńczo pielęgnacyjne
	7. Ludzie otrzymujące stałe, długoterminowe wsparcie ze względu na bezdomność	7.1. Opieka nad starszymi ludźmi bezdomnymi 7.2. Wspierane mieszkalnictwo dla uprzednio bezdomnych ludzi	Długoterminowe zakwaterowanie z opieką dla starszych ludzi bezdomnych	7.1. Domy dla bezdomnych, domy socjalne, hostele, domy opieki dla bezdomnych 7.2.Mieszkania wspierane, socjalne, mieszkania chronione, treningowe, kontraktowe. Mieszkania wynajmowane, wspierane z tytułu bezdomności. Wspólnoty mieszkańców – np. prowadzone przez EMAUS lub BARKĘ
Niezabezpieczone mieszkanie	8. Ludzie mieszkający w niezabezpieczonym (niepewnym) mieszkaniu	8.1. Tymczasowo z rodziną/ przyjaciółmi	Życie w konwencjonalnym mieszkaniu, ale nie w swoim stałym miejscu zamieszkania z powodu braku domu	W szczególności meliny i mieszkania, w których ludzie przebywają tymczasowo, doświadczając jednocześnie bezdomności w rozumieniu definicji opisowej

Nieodpowiednie/ nieadekwatne zakwaterowanie	11. Ludzie żyjący w tymczasowych/ niekonwencjonalnych/ nietrwałych konstrukcjach (strukturach)	11.1. Mobilne domy 11.2. Niekonwencjonalne budynki 11.3. Tymczasowe konstrukcje	Nieprzeznaczone jako zwykłe miejsca zamieszkiwania; prowizoryczne schronienie, nie w pełni stałe/trwałe struktury chaty lub kajuty	11.1. Konstrukcje tymczasowe; domy na kółkach/przyczepy kempingowe (niebędące zakwaterowaniem wakacyjnym); nielegalne zajmowanie przestrzenia (Romowie, włóczędzy) 11.2. Szopy, szałasy, ziemianki lub inne konstrukcje własne 11.3. Tereny ogródków działkowych, domki letniskowe; garaże

Źródło: Gruszka J., Wykluczenie społeczne osób bezdomnych w Polsce. Zarys badań, w: A. Kłonkowska, M. Szulc (red.), Społecznie wykluczeni. Niewygodni, nienormatywni, nieprzystosowani, nieadekwatni, Gdańsk 2013.

Proces wykluczenia w kontekście zjawiska bezdomności młodzieży i młodych dorosłych

Realizując badania wśród młodych osób doświadczających różnych form bezdomności istotną kategorią braną pod uwagę jest zjawisko wykluczenia społecznego oraz marginalizacji. Wykluczenie społeczne w kontekście bezdomności może być postrzegane zarówno w odniesieniu do jego skutków lub przejawów, jak i przyczyn.

Maria Jarosz przeciwstawia wykluczenie społeczne, społecznemu uczestnictwu w szerszych strukturach społecznych. „Oznacza ono izolację dobrowolną bądź, częściej wymuszoną uwarunkowaniami zewnętrznymi (biedą, bezrobociem, odmiennym kolorem skóry, religii, kalectwem, nieakceptowanym przez środowisko zachowaniem czy preferencjami seksualnymi)”[14]. Ta **izolacja, według autorki, pogłębia i wzmacnia podziały społeczne, które mogą prowadzić do spychania osób wykluczanych na margines życia społecznego.** Wśród istotnych cech pojęcia wykluczenia Maria Jarosz wymienia życie poza nawiasem praw i przywilejów społeczeństwa, istnienie stratyfikacyjnych cech określonej zbiorowości oraz charakteryzowanie się procesualnym przebiegiem kształtowanym przez miejsce w strukturze społecznej, doświadczenia życiowe i oczekiwania.

Ten **procesualny charakter wykluczenia społecznego** widoczny jest z perspektywy zjawiska bezdomności młodych osób. W wielu przypadkach procesy ekskluzyjne (czy to podmiotowe, czy to zewnętrzne) prowadzą do znalezienia się w sytuacji pozbawienia mieszkania. Pozostawanie bezdomnym natomiast może wzmacniać dotychczasowe lub stwarzać nowe czynniki zagrożenia marginalizacją.

[14] M. Jarosz, *Obszary wykluczenia tu i teraz*, w: Z. Galor, B. Goryńska-Bittner (red.), *Nieobecność społeczna. W poszukiwaniu sensów i znaczeń*, Poznań 2012, s. 99.

Według Zbigniewa Galora **sytuacja wykluczenia sprzyja utracie umiejętności partycypacji społecznej**, a „ludzie wykluczeni cechują się niepodejmowaniem zwyczajowej i społecznie akceptowanej drogi życiowej lub wypadaniem z niej”[15]. Określając czynniki wpływające na znalezienie się w sytuacji wykluczenia i charakteryzując wykluczanych wskazuje on na:

- życie w niekorzystnych warunkach ekonomicznych;
- podleganie niekorzystnym procesom społecznym, wynikającym z masowych i dynamicznych zmian rozwojowych (np. dezindustrializacja, kryzysy ekonomiczne, zmiana struktury zatrudnienia);
- brak wyposażenia w kapitał życiowy, umożliwiający zajęcie normalnej pozycji społecznej, odpowiedni poziom kwalifikacji, wejście na rynek pracy lub założenie rodziny, co wpływa na możliwości dostosowywania się do zmieniających się warunków społeczno-ekonomicznych;
- brak dostępu do odpowiednich instytucji, pozwalających na wyposażenie w kapitał życiowy, jego rozwój i pomnażanie;
- doświadczanie przejawów dyskryminacji, zarówno wskutek niedorozwoju właściwego ustawodawstwa jak i kulturowych uprzedzeń i stereotypów;
- posiadanie cech utrudniających korzystanie z powszechnych zasobów społecznych ze względu na zaistnienie niesprawności, uzależnienia, długotrwałej choroby albo innych cech indywidualnych;
- bycie przedmiotem niszczącego działania innych osób, np. przemocy, szantażu, indoktrynacji.

Wykluczenie w rozumieniu Galora może prowadzić do alienacji, czyi wyobcowania jednostki w jej różnych rolach społecznych (pracownika, konsumenta, obywatela), a postępujący proces marginalizacji może wiązać się ze słabnięciem i zanikaniem więzi społecznych oraz poczuciu izolacji[16]. Ogranicza to możliwości osób wykluczonych do zaspokajania potrzeb przynależności, akceptacji i nabywania umiejętności społecznych.

Problematykę skutków doświadczania procesów marginalizujących podejmuje Stanisław Kawula, wskazując na procesualny charakter zjawiska wykluczania społecznego. Czynniki marginalizujące (sytuacja rodzinna, cechy indywidualne, czy strukturalne bariery awansu) oddziałują na jednostkę w czasie jej rozwoju i mogą doprowadzić do trwałego umiejscowienia na marginesie struktury społecznej. W ramach występujących nierówności społecznych autor posługuje się kategoriami sukcesu i porażki życiowej lub awansu i upadku[17]. Patrząc na ten proces z perspektywy trajektorii biograficznej, Kawula pokazuje w swym „modelu sukcesu lub porażki w cyklu życia” możliwe drogi, których człowiek może doświadczać. Dostęp do różnego rodzaju dóbr z jednej strony i podatność na przeszkody awansu z drugiej wpływają na ścieżkę biograficzną w kontekście jej nachylenia ku rozwojowi lub wykluczeniu. **Jednostki natrafiające na bariery ekonomiczne, przestrzenne, edukacyjne, środowiskowe i indywidualne w dużym stopniu zagrożone są wejściem na drogę marginalizacji.**

Przyjmując procesualną perspektywę doświadczanego wykluczenia na uwagę zasługują czynniki marginalizujące, które prowadzą do bezdomności. Według badania bezdomności na Mazowszu w grupie do 25 r. ż.[18] najczęstszą wskazywana przyczyną było „wyprowadzenie się z miejsca zamieszkania z własnej inicjatywy” (24,5%), kolejną „wymeldowanie do nikąd” (17%) a trzecią „wyrzucenie z mieszkania” (13,8%). W porównaniu z innymi grupami

[15] Z. Galor, *Nowa alienacja: kiedy wykluczeni stają się zmarginalizowani?*, w: A. Kłonkowska, M. Szulc (red.), *Społecznie wykluczeni. Niewygodni, nienormatywni, nieprzystosowani, nieadekwatni*, Gdańsk 2013, s. 31.
[16] tamże, s. 34.
[17] S. Kawula, *Pedagogika społeczna wobec zjawiska marginalizacji i normalizacji*, w: K. Białobrzeska, S. Kawula (red.), *Człowiek w obliczu wykluczenia i marginalizacji społecznej. Wokół zagadnień teoretycznych*, Toruń 2006, s. 18.
[18] D. Piekut-Brodzka, dzieł. cyt., s. 131.

wiekowymi młodzi znacząco częściej wskazywali na opuszczenie domu dziecka lub rodziny zastępczej (7,4%), co stanowi czwartą najczęstszą główna przyczynę, oraz na uzależnienie od narkotyków. NSP wskazuje w ogólnej próbie, że konieczność opuszczenia domu dziecka po uzyskaniu pełnoletności była wskazywana jako główna przyczyna przez 14% badanych i była trzecią po wymeldowaniu i wypędzeniu przez rodzinę lub współlokatorów najczęściej wskazywaną przyczyną.

Autorzy raportu o bezdomności na Mazowszu zwracają uwagę, że najczęściej wskazywane przyczyny nie pozwalają określić źródła trudnej sytuacji, które doprowadziły do bezdomności. „Jednak deklarowana główna przyczyna […] nie była właściwie identyfikowana przez bezdomnych, a raczej odnoszona do efektu krańcowego, np. wymeldowanie, wyrzucenie, własna inicjatywa opuszczenia domu, a nie do etiologicznie uzasadnionego czynnika podstawowego…”[19]. Bardziej pogłębiony obraz został uzyskany dzięki pytaniu badanych o uwarunkowania wpływające na powstanie bezdomności. W grupie wiekowej do 25 r.ż. najczęściej wskazywanymi uwarunkowaniami była zła sytuacja w rodzinie (39,8%). Na czynniki zewnętrzne wskazywało 28% badanych, natomiast blisko 1⁄3 wskazywała na własne zachowanie. Pokazuje, to w ogólnym ujęciu, że w biografiach osób bezdomnych, do znalezienia się bez dachu nad głową, prowadzą różne zewnętrzne i podmiotowe uwarunkowania.

W celu dokładniejszego rozpoznania uwarunkowań i czynników prowadzących do wykluczenia i bezdomności oraz poszukiwania środków przeciwdziałania i interwencji społecznej niezbędnym wydaje się odkrywanie przyczyn generujących to zjawisko. Piotr Olech, opierając się na opracowaniach Europejskiego obserwatorium bezdomności, proponuje bardziej szczegółowy opis potencjalnych przyczyn, wraz z powiązanymi z nimi czynnikami zagrożenia i potencjalnymi skutkami[20]. Główne przyczyny są uszeregowane według poziomów przyjmowanej perspektywy – od strukturalnych do indywidualnych:

- **przyczyny strukturalne** wiążą się z takimi czynnikami jak bieda, bezrobocie, polityka mieszkalnictwa, a także wzrastająca migracja, co skutkować może popadaniem w długi, kryzysami finansowymi, eksmisjami;
- **przyczyny instytucjonalne** związane są z doświadczaniem „życia” instytucjonalnego w placówkach wychowawczych, doświadczeniami więziennymi lub służy wojskowej, a także różne trudności z dostępem i koordynacją głównych oraz specjalistycznych usług społecznych, co przekłada się na trudności w integracji społecznej i usamodzielnieniu po opuszczeniu instytucjonalnej opieki lub nadzoru, nie możności otrzymania adekwatnego wsparcia, które będzie uwzględniało ciągłość procesu pomocowego;
- **przyczyny wynikające z relacji społecznych** związanych między innymi ze statusem rodzinnym i relacjami rodzinnymi (samotność, toksyczni rodzice, rodziny zastępcze), sytuacją w związku/relacji (toksyczny związek, przemoc, konflikty), czy rozpadem związku/relacji (rozstanie, rozwód, śmierć), co przekładać się może na decyzje o opuszczeniu domu, ucieczce z domu rodzinnego lub wyrzuceniu przez rodzinę;
- **przyczyny personalne** związane są ze zróżnicowanymi czynnikami, takimi jak status ekonomiczny i zawodowy, etniczny, obywatelski, osiągnięcia edukacyjne, niepełnosprawność, czy uzależnienia oraz wiek, co może przekładać się na kapitał życiowy i potencjał rozwojowy, możliwość znalezienia i utrzymania zatrudnienia, zdolność do samodzielnego funkcjonowania i dostęp do ochrony socjalnej.

Powyższe przyczyny mogą pozwolić wskazać szczególne sytuacje zagrożenia, które w doświadczeniach biograficznych młodych osób, w połączeniu z niekorzystnymi warunkami strukturalnymi, stwarzają ryzyko znalezienia się w sytuacji bezdomności. W tej grupie wiekowej do szczególnie istotnych zagrożeń należy zaliczyć

[19] tamże, s. 272.
[20] Por. P. Olech, Zapobieganie bezdomności – prewencja celowa, systemowa oraz profilaktyka. Raport roczny, „Forum. O bezdomności bez lęku”, Rok II, Gdańsk 2010, s. 21-22.

trudną sytuację rodzinną (konflikty, przemoc, śmierć rodziców lub opiekunów), niski status ekonomiczny i edukacyjny, opuszczanie placówek opiekuńczo-wychowawczych lub rodzin zastępczych oraz uzależnienia od substancji psychoaktywnych.

Zarówno dane z prowadzonych badań nad zjawiskiem bezdomności, jak i procesualne koncepcje wykluczenia wskazują na pewne kontinuum wykluczenia, którego doświadczają osoby bezdomne. Przedstawione przyczyny bezdomności można powiązać z czynnikami wykluczenia przedstawianymi przez Zbigniewa Galora. Sama bezdomność natomiast może prowadzić do rozwinięcia trajektorii biograficznej pogłębiającej proces marginalizacji. Osoby nie posiadające miejsca zamieszkania w większym stopniu niż wcześniej stają się podatne na różne czynniki deprywacyjne.

Jednym z istotnych zjawisk pogłębiających proces wykluczenia jest **sposób społecznego odbioru osób bezdomnych i stereotypizacja ich wizerunku.** Zjawisko stereotypizacji osób bezdomnych opisywane jest przez Aleksandrę Nowakowską. Autorka wskazuje, że pomimo dużego zróżnicowania tej zbiorowości stworzony został dosyć spójny stereotyp osoby bezdomnej – „często wśród określeń osób bezdomnych spotkać można następujące: „lumpy, menele, kloszardzi", „sami sobie winni", „alkoholicy", „złodzieje", „nic niewarci", „brudni", „zdegenerowani". Można się także spotkać z opiniami, iż stanowią margines społeczny, są wyrzutkami, że powinniśmy się ich wstydzić, bać, że budzą wstręt i inne negatywne emocje. Spośród aktywności osób bezdomnych poza piciem alkoholu wymieniane są: zbieranie puszek, grzebanie w śmietnikach, żebranie i zaczepianie „porządnych obywateli"[21].

Ze zjawiskiem stereotypizacji wiążą się następujące zagrożenia:

- Stereotypowy, negatywny wizerunek osoby bezdomnej uogólniany jest na wszystkich przedstawicieli tej zróżnicowanej grupy. Może to prowadzić do tworzenia się uprzedzeń i dyskryminacji osób bezdomnych, co przekłada się na szanse zatrudnienia, gorsze jego warunki, nieprzestrzeganie praw w kontaktach z pracodawcami i przedstawicielami instytucji publicznych (pomoc społeczna, służba zdrowia, policja), a także utrudnione relacje społeczne.
- Proces etykietyzowania osób bezdomnych i przyjmowania roli outsidera, w wyniku którego osoby bezdomne zaczynają postępować zgodnie z przyjętym stereotypem równocześnie go potwierdzając i utrwalając. W skutek tego „naznaczenie społeczne, stygmatyzacja prowadzą często do wiary w prawdziwość przekonań na swój temat, obniżania się poziomu samooceny, spadku motywacji do podejmowania jakichkolwiek działań mających doprowadzić do zmiany"[22]. Wyniki badań dotyczące deklarowanego poczucia wstydu z powodu swojego położenia przez osoby bezdomne potwierdzają te zagrożenia. Blisko połowa tych osób odczuwa wstyd (46,9%) lecz rzadko wynika to z powodu swojego wyglądu (6,5%), lecz przede wszystkim z powodu bycia kojarzonym z grupą bezdomnych (53,8%) lub zamieszkiwania w schronisku lub noclegowni (39,7%).
- Zjawisko stereotypizacji i powiązana z nim stygmatyzacja prowadzą w doświadczeniach osób bezdomnych do zwiększania się izolacji społecznej. Blisko 60% bezdomnych odczuwa osamotnienie w zaistniałej sytuacji. Wzrasta również w związku z bezdomnością poczucie małej wartości. W grupie osób bezdomnych

[21] A. Nowakowska, *Społeczne postrzeganie bezdomności. Zjawisko stereotypizacji*, w: M. Dębski,, K. Stachura (red.), *Oblicza bezdomności,* Gdańsk 2008, s. 43.
[22] A. Nowakowska, dzieł. cyt., s. 43.

do 25 lat 54,5% bezdomnych wskazywało na poczucie małej wartości w trakcie jej trwania, co stanowiło blisko 10% wzrost w stosunku do oceny sytuacji przed bezdomnością.

- Sytuacja psychospołeczna osób bezdomnych w istotny sposób przekłada się na identyfikowane przez nie bariery wyjścia z bezdomności wśród najczęściej wskazywanych pojawiają się takie jak brak osób, które by bezdomnego wspierały w podejmowaniu działań na rzecz zmiany i wierzyły w niego oraz brak rodziny.

Szczególny czynnik pogłębiającym proces marginalizacji związany jest – paradoksalnie – z realizacją polityki nakierowanej na inkluzję społeczną. Maria Mendel pokazuje jak współczesny dyskurs i praktyka inkluzji prowadzi do stygmatyzacji i uprzedmiotawiania osób wykluczanych. **Działania kierowane do osób bezdomnych związane są z narzucaniem instytucjonalnych warunków i rozwiązań** (np. definiowanie sytuacji wykluczenia, rejonizacja usług pomocy społecznej, sztywne reguły i oferta programów wsparcia) **oraz fizycznym i społecznym procesem segregacji** (np. tworzenie stygmatyzujących placówek wsparcia na peryferiach, procesy społecznego etykietowania osób bezdomnych). „W ramach tych praktyk włączanie, dotyczące ludzi zdefiniowanych jako wyłączeni, jest w istocie wyłączającym ich naznaczaniem, a tym samym utrwalaniem struktur opartych na segregacji. Tego typu «inkluzja» prowadzi więc do precyzyjnego umiejscawiania ludzi w coraz bardziej – z jej powodu – podzielonym świecie(…)”[23]. W wyniku tego pogłębia się stygmat osoby bezdomnej i poczucie wstydu wiązane z zajmowaną pozycją i przypisaną jej rolą. Z tego także powodu osoby bezdomne, które dążą do usamodzielnienia unikają zaakceptowania statusu osoby bezdomnej.

W procesach wykluczania i marginalizacji osób bezdomnych istotnym czynnikiem jest również bezrobocie. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że trudności z pozyskaniem i utrzymaniem stałego zatrudnienia jest zarówno przyczyną jak i skutkiem bezdomności[24].

- Często trudność w uzyskaniu zatrudnienia powiązana jest z innymi czynnikami marginalizacji, jak niski poziom wykształcenia, brak pozytywnych doświadczeń z pracą, stygmatyzacja, czy strukturalne zjawiska ograniczonego dostępu do zatrudnienia.
- Istotnym utrudnieniem wpływającym możliwość podjęcia i utrzymania pracy jest sytuacja społeczna osób bezdomnych w istotny sposób wpływa na możliwość podjęcia i utrzymania pracy – „nawet wtedy, gdy bezrobotni podejmują takie próby, często kończą one się niepowodzeniem, ponieważ nie potrafią oni dostosować się do wymogów sytuacji pracy (takich jak dyscyplina, punktualność, rzetelność) ani zintegrować się ze środowiskiem współpracowników, gdyż czują się gorsi, naznaczeni negatywnie, odrzuceni”[25].
- Brak trwałości zatrudnienia jest również związany z warunkami, na jakich osoby bezdomne podejmują pracę. Jest to często praca dorywcza, bez umowy – 36,7% bezdomnych pracuje „na czarno”, a jedynie 4,3% jest formalnie zatrudnione[26].

[23] M. Mendel, *Miejsca, które wykluczają. Miejskie geometrie władzy i ich edukacyjne przekształcanie*, w: A. Kłonkowska, M. Szulc (red.), *Społecznie wykluczeni. Niewygodni, nienormatywni, nieprzystosowani, nieadekwatni*, Gdańsk 2013, s. 47.
[24] Por. K. Faliszek, *Bezdomność i bezrobocie jako źródła wykluczenia społecznego*, w: A. Wikorska-Święcka (red.), *Wyprowadzić na prostą. Innowacyjne metody aktywizacji społecznej i zawodowej na przykładzie wdrażania modelu lokalnej sieci wsparcia osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością*, Wrocław 2008, s. 75 lub S. Kawula, dzieł. cyt.
[25] K. Faliszek, dzieł. cyt., s. 75.
[26] Por. D. Piekut-Brodzka, dzieł. cyt.

- Jak pokazują badania bezdomności na Mazowszu problemy związane z zatrudnieniem stanowią w perspektywie badanych jedną z podstawowych barier w wychodzeniu z bezdomności. Jest to szczególnie widoczny problem w grupie wiekowej do 25 roku życia, gdzie dla 77% młodych osób bezdomnych taką barierą jest trudność ze znalezieniem pracy, a dla 66% problemy z jej utrzymaniem.

W przedstawianych przez Piotra Olecha analizach dotyczących działań służących przeciwdziałaniu bezdomności zatrudnienie i aktywność zawodowa wskazywane są jako jeden z podstawowych czynników zapobiegania wykluczeniu i kluczowym elementem w procesie (re)integracji osób zagrożonych wykluczeniem i bezdomnością[27].

Kolejny czynnik wykluczający w sytuacji bezdomności to **utrudnienia w dostępie do różnego rodzaju usług społecznych.**

- Brak stałego miejsca zameldowania lub zamieszkania, mobilność i ogólne warunki życia ograniczają możliwości korzystania z pomocy społecznej, służby zdrowia czy kontynuowania edukacji. Badania pokazują, że 46,8% bezdomnych do 25 roku życia na Mazowszu nie posiada ubezpieczenia zdrowotnego[28].
- Dodatkową przyczyna ograniczającą korzystanie osób bezdomnych z usług społecznych mogą być także czynniki związane ze sferą psychospołeczną – obawa przed uzyskaniem etykiety bezdomnego czy brak przekonania co do szansy na wyjście z sytuacji.

W opracowaniach dotyczących bezdomności ważnym czynnikiem pogłębiającym proces marginalizacji są także **uzależnienia**, chociaż podobnie jak w przypadku innych czynników, również uzależnienia często są stawiane na kontinuum przyczyna-skutek. Piotr Olech wskazuje uzależnienie od alkoholu jako jedną z głównych przyczyn bezdomności, ale podkreśla on również, że pogłębiają one wykluczenie społeczne w trakcie bycia osobą bezdomną[29].

- Dla 47,5% bezdomnych (48,9% dla 25)[30] trudność w zaprzestaniu picia alkoholu lub używania narkotyków ogranicza możliwości wyjścia z bezdomności. W przypadku młodych osób bezdomnych jednak częściej inne substancje psychoaktywne niż alkohol staja się źródłem trudności.
- W porównaniu z innymi grupami wiekowymi, bezdomni do 25 roku życia istotnie częściej deklarowali używanie narkotyków, chociaż podobnie jak w przypadku alkoholu większość bezdomnych zażywających narkotyki robiła to także przed bezdomnością.

Równocześnie, obok przyczyn i skutków procesu marginalizacji, badania bezdomności na Mazowszu wskazują na pewne czynniki wśród młodszych osób, które mogą być postrzegane jako zasoby w działaniach na rzecz radzenia sobie z trudną sytuacją życiową.

W najmłodszych grupach wiekowych widoczny jest najwyższy poziom wiary w możliwość wyjścia z bezdomności i największy odsetek badanych w najmłodszych grupach posiada krótko i długoterminowe plany

[27] P. Olech, dzieł. cyt., s. 52.
[28] Por. D. Piekut-Brodzka, dzieł. cyt., s. 51.
[29] Por. P. Olech, dzieł. cyt., s. 63.
[30] Por. D. Piekut-Brodzka, dzieł. cyt., s. 183.

życiowe. Młode osoby bezdomne rzadziej niż inne grupy wiekowe identyfikują się z grupą bezdomnych[31], są bardziej zdeterminowani żeby „już teraz" spróbować wyjść z sytuacji, rzadziej korzystają ze świadczeń pomocy społecznej, równocześnie częściej zgłaszają się po pomoc do organizacji pozarządowych. W połączeniu z faktem, że zdecydowana ich większość jest we wstępnej fazie bezdomności daje potencjał do przeciwdziałania rozwijania się procesów stygmatyzacji i segregacji instytucjonalnej.

Młodzi ludzie obawiają się stygmatu osoby bezdomnej, niekiedy mogą też postrzegać swoją sytuację jako przejściową lub jako styl życia. Stwarza to szczególne warunki do prowadzenia działań służących ich włączaniu się w aktywne uczestnictwo w życiu społecznym i dostęp do pełni praw i usług społecznych.

Otwarte pytania

Przedstawiony obraz sytuacji osób bezdomnych, ze szczególnym nastawieniem na problemy młodzieży i młodych dorosłych, ukazuje zjawisko bezdomności w perspektywie licznych trudności w precyzyjnym jego opisie i określeniu. Zarówno kwestia definiowania zjawiska bezdomności, jego przyczyn i skutków tworzą pewne otwarte kontinuum możliwości, zagrożeń i indywidualnych przebiegów. Poszukiwanie odpowiednich sposobów przeciwdziałania zagrożeniom związanym z marginalizacją i ryzykiem biograficznym wynikającym z doświadczenia bezdomności wymaga poszukiwania sposobów, które pozwolą zrozumieć i opisać zjawisko w jego złożoności, a także uchwycą zindywidualizowany i podmiotowy jego charakter.

[31] tamże, s. 99.

Wyniki badania

Bezdomny czyli kto?

W wywiadach prosiłyśmy naszych rozmówców o opisanie kim jest dla nich osoba bezdomna (najczęściej kończyli zdanie: *Osoba bezdomna, to osoba która…).* Do tego fragmentu materiału badawczego wykorzystałam wybrane metody analizy pól semantycznych[32] (założenia Metody rekonstrukcji definicji jednoaspektowych i *Metody rekonstrukcji ukrytych definicji równoważnościowych[33]).*

Analiza zebranych wypowiedzi pokazuje, że:

- Często pojawiającymi się słowami/zwrotami są te **związane z brakiem miejsca zamieszkania** czyli bezpośrednio odnoszące się do słowa „bezdomny", „osoba bezdomna". Na ich podstawie można osoby bezdomne opisać w następujący sposób:

> Osoba bezdomna to ta, która *nie ma gdzie mieszkać, znalazla się na ulicy, nie ma gdzie się podziać,* czemu towarzyszy to, że *nie możesz odgrzać sobie jedzenia, wziąć prysznica, nie ma miejsca gdzie może położyć wszystkie swoje rzeczy*. Taka osoba *śpi gdzie popadnie, i śpi na ulicy, śpi na squatach, śpi po znajomych.*

- Jednak wśród różnych wypowiedzi można znaleźć też takie, w których słowa związane z brakiem mieszkania nie pojawiają się wcale (lub nie są kluczowe), a akcent położony jest na **poczucie bezpieczeństwa**.

Z pojęciem osoba bezdomna związane są następujące asocjacje:

> *Brak miejsca gdzie możesz się zaszyć, nie mieć poczucia że jesteś na swoim, brak miejsca gdzie możesz zostawić swoje rzeczy bez opieki, brak poczucia bezpieczeństwa.*

W opozycji badani stawiają:

[32] Pole semantyczne danego pojęcia to sieć jego powiązań z innymi słowami, wyrażeniami, zwrotami i pojęciami występującymi w analizowanym tekście, umożliwiająca odczytanie jego pełnego znaczenia lub zespołu znaczeń w jakich zostało ono użyte.

[33] Obie metody opierają się na założeniu, że do odszukania pełnego znaczenia danego pojęcia konieczne jest ustalenie siatki wszelkiego rodzaju powiązań interesującego nas słowa-pojęcia z innymi słowami występującymi w danym tekście (badanie pola semantycznego).

Miejsca gdzie możesz spać i nikt Cię tam nie okradnie, nie zrobi krzywdy; Miejsce, do którego możesz wrócić zawsze i o każdej porze; Twoje miejsce, Miejsce gdzie mogę rozłożyć wszystkie swoje rzeczy, rozłożyć je na półkach; Miejsce w którym mogę sobie posiedzieć

- Młodzież wyróżnia dwie odrębne grupy osób bezdomnych. **Podstawowym kryterium zróżnicowania jest tutaj wiek**.

Pierwsza grupa kojarzona jest przez badanych przede wszystkim z osobami młodymi (z tą grupą często się identyfikują). Pojawiają się tutaj również określenia wskazujące na wiarę badanych w to, że tym osobom można pomóc, *wyciągnąć* je z bezdomności, i że taka osoba *chce pomocy.* W tej grupie podobnie jak wśród osób starszych również są osoby uzależnione.

Osoba bezdomna czyli:	• *normalny człowiek, osoba której coś nie wyszło albo zrobiła coś nie tak* to *osoba młoda,* w wieku *19-20, poniżej czterdziestki* i *nie ma gdzie się podziać, jest zaniedbana, ma ciężko w życiu, dnie spędza na niczym, sępi, jest ofiarą alkoholizmu lub innego drogiego uzależnienia, ale chce pomocy, chce cos w życiu osiągnąć.*

Schemat 1. Rekonstrukcja definicji równoważnościowej pojęcia "osoba bezdomna" na podstawie indywidualnych wywiadów pogłębionych z bezdomną młodzieżą i młodymi dorosłymi.

Druga grupa – z którą żaden z badanych się nie identyfikuje (również wśród najbliższych znajomych nie mają takich osób) to osoby starsze, zwykle długotrwale bezdomne. W narracjach dominuje dużo ocennych, pogardliwych określeń. Osoby wyraźnie chcą podkreślić odrębność tej grupy od kręgu ich znajomych.

Osoba bezdomna czyli:	• *menel, żul pod monopolowym* to *ludzie od 40 rż w górę, 40-50, w większości starsze osoby, brudne* towarzyszy mu/wiąże się z nim *przykry zapach,* osoba ta *grzebie w śmieciach, chodzi po noclegowniach, leży w parku na ławce i prosi o kasę, zbiera hajs żeby mieć tylko na wódkę lub na dinks, pije, jest uzależniona od narkotyków, nie chce nic robić ze swoim życiem, nie widzi perspektyw, nie korzysta z szansy na pomoc.*

Schemat 2. Rekonstrukcja definicji równoważnościowej pojęcia "osoba bezdomna" na podstawie indywidualnych wywiadów pogłębionych z bezdomną młodzieżą i młodymi dorosłymi.

Także w trakcie spaceru badawczego nasz rozmówca – pokazując miejsca spotkań osób bezdomnych należących do tej grupy wyraźnie odżegnywał się od bliskich relacji z nimi, przyznając się jedynie do zdawkowych kontaktów.

- Mówiąc o bezdomności nasi rozmówcy dzielą ją również pod względem **wpływu osoby na znalezienie się w tej sytuacji.**

Pojawiają się zarówno opisy wskazujące na podjęcie świadomej decyzji o byciu osobą bezdomną (co jednak nie musi oznaczać, że osoba jest z niej zadowolona). Przykładowe określenia:

Bezdomny z wyboru, kwestia wyboru, woli wolność, świadomie wybiera bezdomność, świadome opuszczenie swojego dotychczasowego życia na rzecz zabawy

Jak i konieczność wynikającą często z niezaradności i bezsilności wobec czynników zewnętrznych:

Czasami brak wyboru, nikt nie chce być bezdomnym, potoczyła się na [osobę] lawina nieszczęść, Osoba, która miała problem życiowy; osoba, która nie umiała sobie poradzić; popełniła złe wybory w życiu

- Z analizy wypowiedzi młodzieży wynika, że wobec osób bezdomnych najczęściej kierowane są negatywne działania:

Osoby nie bezdomne traktują agresywnie osoby bezdomne; Rodzice wywalają z domu; Ktoś ich wykiwał na mieszkanie; Wykiwany przez kumpla, Odtrąca się

Ale też:

Daje się szansę na pomoc; wyciąga się

- Bardzo ważną kwestią jest widoczna w budowanych definicjach **obrona przed stygmatyzacją** przejawiająca się:
    - w stawianiu wyraźnej granicy między „starszymi" bezdomnymi których wizerunek odpowiada funkcjonującym w społeczeństwie stereotypom a grupom młodzieży i młodych dorosłych,
    - używaniem takich określeń jak: *Tak samo wartościowy jak osoba która nie jest bezdomna; określenie neutralne.*

- Większość rozmówców samookreśliła się jako osoba bezdomna – obecnie lub w którymś momencie swojego życia. Jednak wyraźnie uznają to raczej za stygmatyzujące i podkreślają inny rodzaj swojej bezdomności niż *meneli.* Cztery osoby udzieliły przeczącej odpowiedzi na pytanie o bycie bezdomną. Jedna odpowiedziała: *średnio, nie grzebię w śmieciach.* Inna mimo, że spełniała wskazane przez siebie cechy nie chciała określić się jako bezdomna.

Liczby

Jednym z problemów badań bezdomności jest trudność w ustaleniu skali zjawiska[34]. Zebranie informacji na temat liczby młodych osób bezdomnych nie było celem naszej diagnozy. Interesowały nas jednak subiektywne szacunki naszych rozmówców i osób uzupełniających wywiady szeptane odnośnie liczby młodych osób bezdomnych.

- Najczęściej mówili oni o liczbie 20-30 osób w przypadku osób między 18 a 26/30 rokiem życia (chociaż w zebranych wywiadach szeptanych szacunki to kilka osób).

- Pojawiały się takie określenia jak *mnóstwo osób, bardzo dużo* świadczące o postrzeganiu zjawiska jako znaczącego.

- Pojawiają się opinie, że wśród bezdomnej młodzieży i młodych dorosłych więcej jest osób tymczasowo bezdomnych lub wracających na noc domu niż osób które pozostają stale bez miejsca zamieszkania (dla tej drugiej grupy badani często mówią o kilku – 5-7 – osobach).

- Więcej jest osób młodych niż tych po 40 roku życia.

- Nasi rozmówcy obserwują zjawisko obniżania się wieku młodzieży przebywającej na ulicy. Pojawia się coraz więcej osób – niepełnoletnich (jedna z rozmówczyń mówiła o dziewczynie w wieku 12 lat), które w opinii uczestników badania bardziej eksperymentują z bezdomnością niż faktycznie są zmuszone prowadzić taki tryb życia, często też wracają na noc domów. Widać zatem, że osobom niepełnoletnim udaje się uniknąć zatrzymania przez policję i przebywać na ulicy.

Uzupełnieniem tych informacji jest raport Stowarzyszenia Program Stacja z dyżurów streetworkerskich[35] odbytych w okresie od stycznia 2015 do końca czerwca. Wynika z niego, że w trakcie 131 nawiązanych w tym czasie kontaktów więcej niż co 10 dotyczył kwestii bezdomności. Natomiast na niewiele mniej niż połowie (24) spośród 53 dyżurów stacjonarnych rozmowa dotyczyła bezdomności. Ponieważ jednak statystyki Stowarzyszenia rejestrują liczbę kontaktów, a nie liczbę indywidualnych „klientów" trudno wprost zestawiać te dane z szacunkami odnośnie liczby osób. Można natomiast stwierdzić, że tematyka bezdomności jest ważnym tematem w grupie młodzieży i młodych dorosłych, z którymi pracują streetworkerzy.

[34] Więcej na ten temat w rozdziale „Bezdomność – opis problemu badawczego".
[35] Analiza raportów Stowarzyszenia Program STACJA z projektu STREETOPCJA, z okresu styczeń-czerwiec 2015 – dokument wewnętrzny udostępniony autorce raportu przez Stowarzyszenie.

Młodzi bezdomni w Warszawie – kim są?

Wywiadów zgodziło nam się udzielić 16 młodych ludzi w wieku od 18 do 30 lat. Wśród nich było 7 kobiet i 9 mężczyzn.

Schemat 3. Lista osób, z którymi badaczki przeprowadziły indywidualne wywiady pogłębione.

Ponad połowa naszych rozmówców to rodowici Warszawiacy i Warszawianki. Pozostałe osoby przyjechały do Warszawy 2-3 lata temu (4 osoby), jedna osoba jest w stolicy od dekady, a jedna od niespełna roku (8 miesięcy).

Pochodzą zarówno z terenów niezbyt odległych od Warszawy (Kampinos, Mińsk Mazowiecki), jak i takich, które dzieli od stołecznego miasta kilkaset kilometrów (woj. śląskie i dolnośląskie, opolskie warmińsko-mazurskie i pomorskie). Wcześniej osoby te mieszkały zarówno w dużych miastach (Gdańsk) jak i w małych miejscowościach lub na wsiach (Kętrzyn, Kampinos).

Są wśród nich osoby:

- nie mające aktualnie stałego miejsca zamieszkania, nocujące u znajomych, na Dworcu Centralnym, etc.;
- wynajmujące pokój/mieszkanie ze znajomymi i/lub partnerem/partnerką;
- mieszkające w domu rodzinnym.

Sytuacja rodzinna

Sytuację rodzinną wszystkich naszych rozmówców można określić jako trudną. W narracjach powtarzają się takie kwestie jak:

Tak mówią o swojej sytuacji niektórzy z naszych rozmówców:

Nie mam rodziny. W ogóle. (….) Z mamą nie mam kontaktu w ogóle od 6 lat. [IDI Axel]

Mój ojciec jest patologiczny, dość mocno patologiczny, jest agresywny i alkoholik, no ma skłonności alkoholiczne, sporo pije. Ja przez kilka, kilkanaście lat starałam się mamie wtłuc do głowy, że należy go wywalić na zbity ryj albo stamtąd uciec. A w końcu stwierdziłam, że mam dosyć, że nie chce tego i szukałam jakiejkolwiek okazji do ucieknięcia stamtąd. No i właśnie taką okazją okazała się ta szkoła (….) Miałam opłaconą bursę, więc na spokojnie mogłam sobie tam żyć. [IDI Iza]

Chowałem mamie towar gdzieś w domu.. jak miałem 9 lat..dla mnie to było normalne. [IDI Krzysiek]

Mieszkam teraz z mamą. Rodzice od 5 lat są rozwiedzeni. Ojciec mieszka niedaleko, ale widzimy się raz na miesiąc. Na początku mi go brakowało. Ojciec kiedyś uciekł z domu na dwa miesiące, bo komornik go ścigał. [IDI Lea]

Twierdziła, że pije na tle nerwowym. Zawsze się z tego śmiałem. Poszedłem do opiekunki z MOPsu, żeby zrobiła ze mną wywiad, nie, później pogadała ze mną, powiedziała, że wypisuje mi skierowanie do Domu Dziecka i poszedłem….[IDI Jarek]

Do matki nic nie mam. Bardzo ją kocham i chciałabym z nią odzyskać kontakt. Tylko nie wiem jak się za to zabrać. Boję się tknąć tej wielkiej kuli problemów rodzinnych. [IDI Kolorowa]

Edukacja

Zdecydowana większość uczestników badania skończyła gimnazjum. Trzy osoby mają wykształcenie średnie – licealne lub zawodowe. Warto jednak podkreślić, że rozmówcy postrzegają edukację jako wartość (utożsamianą ze zwiększeniem szans na lepszą pracę, lepsze warunki w życiu, ale też możliwością usamodzielnienia się czy warunkiem uzyskania świadczeń z instytucji pomocy społecznej) i **większość kontynuuje obecnie naukę** – np. w trybie wieczorowym.

Chciałam iść do pracy, ale [chłopak rozmówczyni – przyp. MT] stwierdził, że nie pozwoli mi na to, bo mam się uczyć, jestem w wieku, w którym człowiek się uczy więc mam się uczyć. A on jest w wieku, w którym się zarabia więc będzie zarabiał. [IDI Iza]

Chodziłem do szkoły, mimo że uciekłem z domu. Jak szkoła wzywała rodziców to ja uciekałem ze szkoły.[IDI Axel]

Dalszą nauka była niemożliwa lub trudna ze względu na:

- **Sytuację rodzinną – oczekiwania i poglądy rodziców i/lub sytuację materialną**

Po gimnazjum chciałem do liceum ogólnokształcącego, ale rodzice namówili mnie na technikum, że będę miał zawód itd. Zawaliłem, nie zdałem do drugiej klasy. Powtarzałem klasę, ale nie szło, więc zapisałem się do CKU [Centrum Kształcenia Ustawicznego – przyp. MT]. Tam byłem do drugiego półrocza, ale rodzicie powiedzieli, że skoro jestem w szkole dla dorosłych, to traktują mnie jak dorosłego i sam mam płacić za jedzenie, dokładać się im do czynszu, prądu itd. No i musiałem znaleźć pracę. A ponieważ byłem tylko po gimnazjum, to poszedłem do ochrony. A tej pracy nie da się pogodzić ze szkołą. Pierwsze dwa miesiące pracowałem od 6 do 23ej. No i szkoła poszła na kołek. No i wylądowałem na ulicy. I nie miałem kasy by zapisać się z powrotem do CKU. Teraz zapisałem się do Cosinusa. Mam 21 lat. Powinienem już dawno skończyć liceum a dopiero zaczynam. [IDI Skrzypek]

- **Uzależnienia/ towarzystwo osób uzależnionych**

Przestałam chodzić do szkoły, bo próbowałam wyciągnąć chłopaka z narkotyków, a tak naprawdę to sama się stoczyłam, zaczęłam ćpać i rzuciłam szkołę. Potem przestałam ćpać, akurat był wrzesień, ale nie wróciłam, bo w szkole miałam znajomych z którymi ćpałam [IDI Lea]

- Materiał zebrany w trakcie wywiadów wskazuje również na bardzo ważny problem jakim jest **brak wsparcia osób ze strony szkoły/nauczycieli.**

Chodziłem do szkoły poligraficznej (zawodówka), ale mój wychowawca powiedział, że sobie nie poradzę jako drukarz. Natomiast, jak miałem praktyki w drukarni, to mówili, że świetnie sobie radzę. Ale w ostatniej klasie zwątpiłem w siebie przez tego wychowawcę, który w dodatku nie dopuścił mnie do egzaminu zawodowego. [IDI Maskott]

Chociaż nie wszyscy wiedzą co chcieliby robić po ukończeniu szkoły średniej część osób planuje kontynuację edukacji lub działalność zawodową:

Chciałabym uczyć ludzi co potrafię, czyli clownowanie, robienie biżuterii itp. [IDI Karolina]

Teraz myślę o kursie fotografii. Chciałbym pracować gdzieś, gdzie lubię. [IDI Maskott]

Chciałabym skończyć studium medyczne jak odchowam dziecko. [IDI Madzia]

Chciałabym dostać się na studia (…) na psychologię, wtedy może będę miała większe szanse na rynku pracy. [IDI Kolorowa]

Trzeba podkreślić pojawiające się często w wywiadach wypowiedzi świadczące o zagubieniu młodych ludzi i braku pomysłu na swoją edukację czy w kolejnym kroku – życie zawodowe. Mówią wprost o braku pomysłu na to, co dalej lub swoje potrzeby wyrażają na zasadzie ogólnych haseł:

Chciałbym teraz znaleźć pracę i żyć godnie. Moje plany to moje marzenia. [IDI Axel]

Cechuje ich też brak pewności siebie utrudniający znalezienie czy rozpoczęcie szkoły lub pracy (których przyczyną są np. bardzo niskie lub brak kwalifikacji, ale też zaniedbanie fizyczne wynikające z braku stałego miejsca zamieszkania i biedy).

Chciałbym znaleźć jakąś pracę, ale nie mogę pracować fizycznie, i nie mam matury. [IDI Krzysiek]

To jest naprawdę trudne dla osób, które zostały wyrzucone z domu w wieku 15 lat, nie mogą chodzić do szkoły, bo muszą znaleźć pracę, a mając jedne ciuchy cały czas ciężko jest znaleźć pracę [IDI Murkowa]

Sytuacja zdrowotna i higiena

Uczestnicy badania nie zawsze odpowiadali na pytania o swój stan zdrowia. Na podstawie zebranych odpowiedzi i obserwacji badaczek przeprowadzających wywiady można stwierdzić, że w środowisku bezdomnej młodzieży z terenu Śródmieścia funkcjonują ludzie różnorodni pod względem sytuacji zdrowotnej. Można znaleźć wśród nich **osoby zadbane**, których wygląd – jak same twierdzą – prawdopodobnie nie pozwala się domyślać osobom trzecim jaka jest ich faktyczna sytuacja.

Urzędnicy tego nie widzą tych ludzi ze Złotych, bezdomnych itp., bo większość z nich o siebie dba. Albo są wyrzuceni z dobrego domu, mają markowe ciuchy, myją się, chociaż są bezdomni. [IDI Murkowa]

Zdarzają się również – także wśród rozmówców – **osoby zaniedbane z licznymi chorobami:** wszawicą, gangreną,

świerzbem, zapaleniem skóry. Chorujący na zapalenie płuc, padaczkę alkoholową, astmę, mający problemy z sercem.

Na pewno mieszkanie na ulicy powoduje jakieś zmiany w organizmie. Przez pewien czas miałem na przykład problemy z oddychaniem, cos w rodzaju astmy. (…) Świerzb i wszy nie, bo dbam o siebie. [IDI Axel]

Nawet miałem zapalenie skóry, które zmutowało jakoś dziwnie, że nawet lekarka nie wiedziała co to jest, a to przechwyciłem od innych ludzi z ulicy.. ostatecznie samo się zaleczyło. [IDI Daje Blask]

Problemem, o którym mówią osoby w wielu wywiadach jest **deprywacja snu i jej wpływ na komfort życia** (ciągłe zmęczenie, trudności z koncentracją, halucynacje, etc.).

Najtrudniejsze jest to, że jestem niewyspany non stop i przez to nie mogę normalnie funkcjonować.[IDI Krzysiek]

Ale nie tylko stan zdrowia (osłabiona odporność, widoczne dla innych oznaki różnych chorób, etc.) utrudniają młodym ludziom codzienne funkcjonowanie[36]: naukę, pracę, życie towarzyskie, odnalezienie się w różnych sytuacjach społecznych. Dla osób bezdomnych wyzwaniem jest **dbanie o higienę w sytuacjach ciągłych braków:** intymności, podstawowych przyborów toaletowych, dostępu do wody, czystej odzieży.

Na ulicy było ciężej, bo wstawanie o jakichś dziwnych porach np. w lato jak mi się zdarzyło kilka razy właśnie spać w parku to wstawanie koło 3,4, bo wtedy jest najzimniej, próba rozruszania mięśni, poszukanie jakiejś oligocenki w pobliżu, jakieś obmycie twarzy, wypicie wody, przeszukiwanie plecaka w poszukiwaniu drobnych albo dzwonienie do mamy 'mamo, mamo, masz jakieś pieniądze?'(…) Wtedy zwykle nie szłam do szkoły, bo kurcze no, człowiek jest zmęczony, nie spał całą noc i jeszcze do szkoły?... chyba nie… [IDI Iza]

Najtrudniejsze jest spojrzenie innych ludzi. Zawsze o siebie dbam, o swój wygląd. Ale np. miałam but rozdarty, a wiadomo, są trendy, są rówieśnicy i patrzą, że masz but rozdarty zastanawiają się co ci się stało.. [IDI Murkowa]

Starałem się dbać o higienę, ochlapać wodą, umyć stopy z baniaka z wodą. (…)Przełomowe było jak pierwszy raz po okresie bezdomności wziąłem prysznic i położyłem się na łóżku. Niewiarygodne uczucie. [IDI Mózg]

[36] O związanym z tym zagadnieniu jakim jest korzystanie z opieki zdrowotnej piszę w dalszej części raportu („Wsparcie instytucji").

Przyczyny bezdomności

Różne czynniki miały wpływ na doświadczenie bezdomności naszych rozmówców. W wypowiedziach podczas wywiadów i spacerów badawczych opisują przede wszystkim osobiste doświadczenia, ale również wspominają historie swoich znajomych. Na podstawie tych relacji można wskazać następujące przyczyny stania się osobą bezdomną:

- Szeroko rozumiana **trudna sytuacja rodzinna** (opisana wcześniej w raporcie) ma bezpośredni lub pośredni wpływ na bezdomność młodzieży biorącej udział w badaniu. Różne są natomiast czynniki, które ostatecznie zadecydowały o opuszczeniu dotychczasowego stałego miejsca zamieszkania tych młodych ludzi. Poniższa lista nie jest wyczerpująca (przyczyny znalezienia się na ulicy należały do jednych z trudniejszych momentów wywiadów – dotykały bardzo osobistych doświadczeń rozmówców – o których często nie chcieli mówić lub wyparli je z pamięci. Ponadto często trudno jest mówić o jednej przyczynie. Do bezdomności prowadzi najczęściej splot różnych czynników.

- Złe traktowanie ze strony rodziców (przemoc fizyczna, psychiczna, seksualna), ciągłe kłótnie czy uzależnienia rodziców (od alkoholu lub narkotyków) czyniły pobyt w domu trudnym lub niemożliwym do wytrzymania i **skutkowały podjęciem decyzji o wyprowadzeniu się z domu (stałym lub tymczasowym).**

Ojciec traktował mnie jak worek treningowy. Od niego zresztą zarobiłem nożem pod oko. Wszystko mi po prostu zwisało z tego oka..” I wtedy poszedłem do szkoły, i po szkole już nie wróciłem do domu. [IDI Axel]

- Zdarzało się również, że to **rodzice w którymś momencie mniej lub bardziej zdecydowanie „wyrzucali z domu” swoje dzieci**. Założenie nowej rodziny, brak środków finansowych czy przekonanie o tym, że dziecko po skończeniu szkoły powinno samo się utrzymywać skłaniały ich ku takiej decyzji.

  Jeden z rozmówców zapytany o możliwość mieszkania u ojca, który założył nową rodzinę mówi:

Pytałem się, ale powiedział, że nawet jakby chciał to nie ma jak, bo tam jest po prostu za dużo osób w tym mieszkaniu, bo tam jest on plus jego rodzina.[IDI Jarek]

- Duży wpływ na decyzje młodych wywiera grupa rówieśnicza i pierwsze intymne związki. Częstym wątkiem jest **potrzeba bycia z osobami bliskimi (partnerem/partnerką, przyjaciółmi)**, którzy są bezdomni, chęć otoczenia ich opieką.

Na Centralnym spałem ze względu na dziewczynę, która nie chciała wracać do domu, a ja nie chciałem jej zostawiać samej. Chciałem ją chronić. [IDI Maskott]

Byłem tam [na squacie – przyp. MT], bo odwiedzałem ludzi, chciałem im pomóc, i tak nocowałem. Spałem czasami na Centralnym, bo wspierałem dziewczynę, którą rodzice wyrzucili z domu. [IDI Daje Blask]

- Wśród rozmówców są również osoby, które z różnych powodów nie skorzystały **z przysługującego im mieszkania**. Jedna z nich – po wyjściu z domu nie potrafiła dotrzymać terminów składania dokumentów

pozwalających ubiegać się o mieszkanie, druga bała się zostać w mieszkaniu komunalnym otrzymanym po zmarłych rodzicach ze względu na zagrożenie życia.

(…) były nieprzyjemne sytuacje, miałem naloty ćpunów (…) Mieszkałem sam, nie miałem ogrzewania, bywało że było minus 10 w mieszkaniu(...) Mama mojego przyjaciela zaproponowała mi pracę w Sztokholmie (...) i wróciłem z tej Szwecji i wylądowałem na ulicy. I bałem się wrócić do tego mieszkania na Pradze, bo bałem się, że znowu zrobią mi znowu naćpani dresiarze. No i zostałem stamtąd wymeldowany. Żeby tam wrócić musiałem mieć ze dwa tysiące, żeby dogadać się z administracją. A nie miałem nigdy takiej kasy. Ten dom i tak miał iść do rozbiórki. No i wylądowałem na ulicy. [IDI Mózg]

- Jedna z rozmówczyń jako bezpośrednią motywację do zostania osobą bezdomną wskazuje **chęć zdobycia takiego doświadczenia**, które może wykorzystać do wspierania osób znajdujących się w takiej sytuacji:

Wyprowadziłam się z domu, żeby zobaczyć, spróbować jak to jest. Rozmowa z ludźmi, moimi znajomymi bezdomnymi, że mówili że jest ciężko. To było czysto poznawcze, bo chciałam zobaczyć jak to jest, by lepiej zrozumieć bezdomnych i wiedzieć jak im pomóc. No i żeby samej wiedzieć jakbym i ja kiedyś została bezdomną. [IDI Karolina]

- Wśród możliwych przyczyn wskazywanych przez respondentów pojawił się też **bunt wobec dorosłych**:

Czasami z własnej głupoty [uciekają – przyp. MT], nie wiem czują się niekochani przez rodziców, bądź im źle bo mają rodziców wymagających, ale nie chcących dla nich źle. [IDI Madzia]

Styl życia

Miejsca i sposoby spędzania czasu wolnego

Młodzież i młodzi dorośli:

- Przebywają w różnych miejscach na terenie Śródmieścia.
- Mają kilka miejsc spotkań, w których regularnie gromadzą się większe grupy młodzieży.
- Jest to najczęściej przestrzeń niezamknięta (skwery, ulice), ale zdarzają się również miejsca zadaszone.
- Miejsca przebywania młodzieży i młodych dorosłych co jakiś czas z różnych powodów zmieniają się. Streetworkerzy Programu Stacja w swojej pracy podążają za tymi migracjami.
- W wywiadach nasi rozmówcy mówią o zmieniającym się składzie grupy osób bezdomnych przebywającej w miejscach spotkań. Obserwują pojawianie się coraz większej liczby osób bardzo młodych, często niepełnoletnich. Nie akceptują tych osób i tego, że używają narkotyków.

Teraz jest dużo młodych, co się przechwalają, ile to oni nie wzięli, albo nie wypili. Jest tak z 30 osób, ćpających tam, młodych, wiele z nich nie przyznaje się do tego, że są bezdomni. Czasami zabieraliśmy komuś bardzo pijanemu alkohol, i rozcieńczaliśmy to ukradkiem w toalecie wodą, żeby czuł alkohol, ale był to już mocno rozcieńczony wodą. [IDI Maskott]

Młodzi ludzie najczęściej spędzają czas w tych miejscach **na rozmowach i/lub tzw. „sępieniu”.**

Robiliśmy nic. Jakoś wypełnialiśmy sobie dzień. Zacierała się granica między dniami tygodnia. Jeden wielki dzień tygodnia. Rozróżnialiśmy tylko rano i wieczór, i wiosnę i zimę Na krótką metę to fajny czas, bo zero obowiązków, możesz robić co chcesz. Ale w którymś momencie nie masz już co robić, nudzi się, bo ile miesięcy można siedzieć ze znajomymi, robić cały czas to samo, gadać o tym samym, bo te rozmowy się zapętlają. [IDI Skrzypek]

Ale również pojawiają się przykłady wspólnych bardziej zorganizowanych aktywności związanych z realizacją różnych zainteresowań:

- **ASG** – *strzelanka w lesie, bardziej wojskowa niż paintball*

- **Parkour**

Czasem idziemy poćwiczyć parkour. Założyliśmy nawet szkółkę parkourową ze znajomymi. Bo jest takie coś jak Parkour United, ale to kosztuje, a przecież parkour to sport uliczny. U nas jest bezpłatnie i na luzie. I tak sobie trenujemy. Przychodzę (…), spotkam ludzi i chodźmy sobie pobiegać. [IDI Murkowa]

- **Rozmowy z różnymi ludźmi, wysłuchiwanie ich historii.**

Raz poznałam pana, który w wojnie uczestniczył. Choć nie wrzucił mi nic do tej czapki to spędziłam z nim pół godziny na tym, że stałam i rozmawiałam. Niby tu czas to pieniądz, przechodził mi pieniądz obok oczu, ale nie tą kategorią myślałam, bo mogłam poznać człowieka, który jakby nie było niedługo zniknie z tego życia. [IDI Madzia]

- **Muzyka.** Granie na gitarze i innych instrumentach to nie tylko sposób na zdobywanie pieniędzy, ale często pasja młodych ludzi, w której się spełniają:

Poznałem Francuza i tak rapowaliśmy sobie. Ja jedną linijkę po polsku lub angielsku, on drugą po francuską itp. I nagle pozostali francuzi od niego z 9 osób, nagle poklepywali mnie po ramieniu, kibicowali, to bardzo mi podniosło morale. Do tej pory jak o tym myślę, to mi się śmiać chce i się uśmiecham. [IDI Mózg]

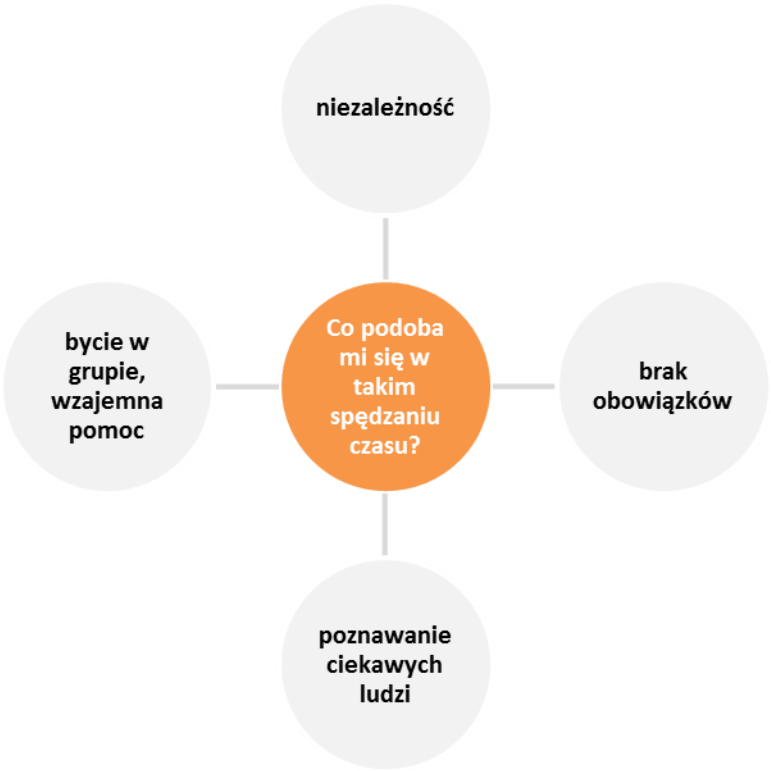

Schemat 4 Najczęściej powtarzające się odpowiedzi uczestników i uczestników wywiadów indywidualnych.

O trudnościach związanych z takim stylem życia można znaleźć informacje w różnych miejscach raportu („Zdrowie…", „Praca…", „Wsparcie instytucji"). Największym problemem jest dla naszych rozmówców prawie ciągły brak poczucia bezpieczeństwa – możliwość bycia oszukanym/ą, pobitym/ą, okradzionym/ą.

Życie na ulicy jest ryzykowne, bo można na różnych ludzi trafić, różne rzeczy przeżyć. Kobiety mają ciężej, bo (…), mogą przeżyć gwałt, a często się zdarza… nie ukrywam. [IDI Madzia]

Praca i źródła utrzymania

Prawie każdy z naszych rozmówców (niezależnie czy mieszka/pomieszkuje z rodzicami czy nie) ma za sobą jakieś próby zarabiania pieniędzy. Zajęcia, które podejmują lub podejmowali można określić jako **pracę o charakterze fizycznym, nie wymagającą specjalnych kwalifikacji, dorywczą i niskopłatną.** Zdarza się, że w trudnych, niebezpiecznych warunkach. Bardzo często jest to praca nielegalna („na czarno").

Kiedyś pracowałem przy konstrukcji siatek zbrojeniowych. Ale to była praca przy kobalcie i czymś tam i to były szkodliwe warunki, a ja nie używałem maski. Pracowałem jeszcze na budowie, ale okazało się że mam uczulenie na gips. [IDI Daje Blask]

Praca wykonywana (obecnie lub w przeszłości) przez rozmówców

- ochroniarz/ochroniarka
- pracownik fizyczny na budowie
- rozdawanie ulotek
- ekspedient/ka/kasjer/ka
- opiekunka do dzieci w wesołym miasteczku
- inne: praca w telepizzy, wożenie rikszą
- fotograf

Wśród uczestników badania są też osoby, które są obecnie na **stażach**[37] (w radio internetowym, w domu kultury, w teatrze), z którymi wiążą nadzieje na uzyskanie płatnej pracy. Uczestniczenie w stażach to – jak wskazują rozmówcy – możliwość wykonywania ciekawego zajęcia, które daje możliwość rozwoju i zatrudnienia.

Niezależnie od charakteru wykonywanej pracy wypowiedzi uczestników i uczestniczek badania niejednokrotnie świadczą o **satysfakcji, jaką daje im praca i szacunku dla niej i dla zdobywania nowych kwalifikacji.**

Mam pracę na budowie, na czarno, ale mam pracę. (…) Teraz się uczę, bo jestem pomocnikiem. Staram się uczyć jak najwięcej, bo tego nikt mi nie zabierze. [IDI Mózg]

Dorabiam na wesołym miasteczku, jako niania dla dzieci. Lubię to. [IDI Karolina]

Praca ma być dla wielu z nich drogą do „innego życia" – w dłużej perspektywie możliwością wyjścia z bezdomności. Rozmówcy i rozmówczynie w swoich relacjach często dzielą czas na przed i po znalezieniu pracy. Podjęcie zatrudnienia:

- ogranicza częstotliwość ich spotkań z innymi bezdomnymi (mają na nie mniej czasu);
- często umożliwia wspólne z innymi wynajęcie pokoju lub mieszkania.

Jednak poza jednym przypadkiem – samotnej matki, która pracuje jako ekspedientka w sklepie spożywczym – żadnej z osób nie udaje się utrzymać z zajęcia które wykonują (ze względu na niskie zarobki, ale też ich nieregularność) - mam tu na myśli, że środki jakimi dysponują nie wystarczają jednocześnie na zakup żywności, podstawowych środków higienicznych i wynajęcie mieszkania/pokoju. Jeden z rozmówców mówi natomiast: *nie*

[37] Część z tych osób wzięło udział w programie stażowym Towarzystwa Pomocy Młodzieży pn. „Młodzi aktywni – program wsparcia dla osób bezrobotnych".

potrafię dysponować pieniędzmi.

Nie udało nam się odłożyć na mieszkanie, bo wszystko szło na bieżące wydatki np. kupić nowe skarpetki, bo starych już nie mam gdzie ubrać. [IDI Skrzypek]

Utrzymuje się z renty, której jest 600zł miesięcznie. Mam smartfona, mam facebooka, instagrama itd. Dbam o swój wygląd. Ale nie potrafię dysponować pieniędzmi. [IDI Krzysiek]

Popularnym źródłem zdobywania pieniędzy, ale też jedzenia czy papierosów jest tzw. ***sępienie* – zbieranie pieniędzy od przechodniów na ulicach.** Zwykle towarzyszy temu granie na jakimś instrumencie, gdzie pieniądze mają być formą wynagrodzenia za występ, ale młodzież mówi też o proszeniu o wsparcie bez dodatkowej „oprawy".

W zeszłe wakacje mieszkałem na squacie. (...) Ledwo otwieram oczy, a na stole już leży śniadanie, bo chłopaki byli już pod biedronką sępić. (…) Wstaję sobie, wypalę papierosa o chłopaki też wysępili. [IDI Skrzypek]

Młodzież **wykorzystuje również dostępną w mieście infrastrukturę, ofertę różnych organizacji (np. spotkania w Stowarzyszeniu Program Stacja, akcja rozdawania jedzenia (np. Food Not Bombs[38]), organizowana przez jeden z warszawskich squatów.** Niektórzy czasami korzystają z jadłodajni. Pojawia się również przekonanie, że łatwo jest zdobyć odzież i sprzęt do mieszkania.

Sposobów na przetrwanie jest w Warszawie bardzo dużo. Jest mnóstwo jadłodajni (…) Odzież praktycznie leży na ulicy. Nierzadko zdarza się prawie nowa. (…) gdy komuś w domu (…) zbędne są takie rzeczy jak meble, to na ogół wystawiają je na podwórka. [IDI Trafic]

Naprawdę łatwiej jest ciuchy załatwić niż żarcie. Więc to że można tu [w Stacji – przyp. MT] zjeść jest naprawdę fajne. [IDI Murkowa]

Dni głównie spędzałem w KFC gdzie jest darmo nowe WiFi i dolewka Pepsi za 5 złotych, a wieczory na Krakowskim Przedmieściu w towarzystwie grajka jako jego tak zwany sęp, gromadząc pieniądze na dzień następny. Doszedłem do wniosku, że tak lepiej niż kradzieże jedzenia i innych dóbr. [IDI Trafic]

Nie miałem problemu z myciem. Zawsze korzystałem z jeziorka czerniakowskiego, albo kąpałem się w Świdrze. [IDI Axel]

[38] Z ang. „Jedzenie zamiast bomb" – jest to inicjatywa społeczna. Polega na tym, że grupa osób rozdaje ciepłe wegańskie lub wegetariańskie posiłki osobom bezdomnym, biednym, bezrobotnym. W Warszawie organizowana jest w stałym dniu tygodnia, w centrum Warszawy. „Inicjatywa Jedzenie Zamiast Bomb jest nieformalną kampanią na rzecz światowego pokoju i sprawiedliwości społecznej. Działamy całkowicie oddolnie, nie pobieramy dotacji od państwa, ani innych instytucji, nie posiadamy sponsora, nie jesteśmy też związani z żadną grupą wyznaniową(...)." – informacja z oficjalnej strony Food Not Bombs Społeczność na portalu facebook.com.

Jak zauważa jedna z rozmówczyń – która od 9 roku życia przebywała na ulicy:

Przeróżne są sposoby, mniej legalne, bardziej legalne żeby zarobić pieniądze. Wiadomo, bardziej utrzyma się na tej ulicy niż w domu, w którym rodzice mimo to, że pracują pieniędzy nie mają. [IDI Madzia]

W tym środowisku zdarza się również handlowanie narkotykami i kradzieże (a potem sprzedaż lub wymiana rzeczy) – taka informacja pojawiła się w trakcie jednej rozmowy.

Kilkoro rozmówców wspominało również o pieniądzach otrzymywanych od rodziców lub rentach oraz pomocy znajomych (głównie rzeczowej).

Miejsca noclegu

Noc to najtrudniejszy czas w ciągu doby dla osób bezdomnych.

Najtrudniejsze były noce, nie wiedziałeś co i jak, nie wiedziałeś co będzie jutro, czy nie skończysz na komendzie... nigdy nie wiedziałeś co cię czeka, nigdy nie wiedziałeś co będzie. [IDI Lea]

Posiadanie stałego miejsca do spania jest też dla młodych ludzi synonimem domu, bezpieczeństwa, „Swojego miejsca na Ziemi"

Po prostu nie mam miejsca, które mógłbym nazwać jako swoje. Nie mam swojej jaskini w której mógłbym się ukryć przed wszystkimi problemami tego świata. Czasem to jest bardzo dołujące. Jak na przykład pogoda jest do kitu, nie masz co robić. I każdy wtedy siedziałby w swoim domku, okryty kocykiem, z kakałkiem w łapce i patrzył przez okno.. No a ja tak nie mogę. [IDI Skrzypek]

Miejsca w jakich nocują młodzi ludzie mający doświadczenie bezdomności można podzielić na kilka kategorii. Różnią się między sobą przede wszystkim poziomem bezpieczeństwa, czasem przebywania i poziomem intymności/prywatności.

Przestrzeń publiczna	zewnętrzna	**Parki, tereny nad Wisłą**	To miejsca, w których można przespać całą noc, jednak młodzież stara się ich unikać – są niebezpieczne. • *Przez tydzień* [spał w Ogrodzie Saskim-przyp. MT]. *To był spokojny tydzień, ale wiem że zdarzały się tam próby gwałtu, pobicia i kradzieże. [IDI Maskott]* • *Dla mnie spanie na ulicy to był jakiś koszmar, to była udręka. Ta niepewność, że ktoś może do mnie podejść, może mnie zgwałcić, zabić, okraść, wszystko. [IDI Iza]*

		miasto	Niektórzy rozmówcy – w sytuacji braku bezpiecznego miejsca do spania – przez całą noc „przeczekują" siedząc w jednym miejscu i nie śpiąc na terenie Śródmieścia lub chodząc po Warszawie. • *Zostałem bezdomnym. Przez półtora miesiąca jeździłem autobusami. Z raz nad Wisłą spałem. Ale ogólnie było ciężko, snułem się po ulicach. Godzinami czekałem na koleżankę, aż przyniesie mi coś do jedzenia, da energetyka żeby mnie pobudzić, i przychodziła i nie wiadomo było czy może mnie wziąć wtedy na noc. Miałem już odparzenia na stopach, bo buty i jedne skarpetki. Gdyby nie oni byłoby ciężko (…) Nie spałem np. 3 dni i wiesz, masz już wtedy halucynacje. [IDI Mózg]*
	wewnętrzne	**Dworzec Centralny**	Dworzec Centralny i znajdujący się tam McDonald's są postrzegane jako miejsca stosunkowo bezpieczne i ciepłe (McDonald's). Dużo zależy od dobrej woli pracowników ochrony w tych miejscach, którzy albo zakłócają sen i wypraszają osoby tam śpiące, albo pozwalają im zostać. • *Jedyne co jest trudne w nocowaniu na Centralnym to to, że czasem ochrona przegania oraz przenikliwy chłód (…). [IDI Skrzypek]* • *Inni starsi bezdomni nie są konfliktowi, nie zaczepiają nas po prostu. [IDI Nanna]* Długotrwałe przebywanie na Dworcu ma ogromny, negatywny wpływ na poczucie własnej wartości i motywację młodych ludzi do działania. Dobrze ilustruje to ten cytat: • *To były najgorsze 4 miesiące w moim życiu. Bo szczerze mówiąc niżej mogłem upaść, tylko wpadając w alkohol albo narkotyki. Bo w momencie, kiedy mieszkałem na Centralnym, sam siebie uznawałem za dno społeczne, które nie jest zdolne do czegokolwiek. Jedyne do czego dążyłem z dnia na dzień, to żeby przetrwać. Nic więcej. (…) To nie było życie. To była wegetacja. Bo jedynym celem który miałem by budzić się rano to było, coś zjeść, coś zapalić i pójść spać znowu. Nic więcej. Zero ambicji. [IDI*

			Skrzypek]
		Nocne autobusy	Doświadczenie spania w nocnych autobusach ma za sobą wiele uczestniczek i uczestników badania – niejednokrotnie wybierali tę opcję jako ich zdaniem bezpieczniejszą niż nocowanie na Dworcu. Z drugiej strony pojawiały się również takie głosy jak ten: • *Zostałem wielokrotnie okradziony w autobusach nocnych, a raz nawet przyłożono mi nóż do brzucha, bo nie chciałem oddać telefonu. [IDI Trafic]*
		Noclegownie	Spanie w noclegowniach wydaje się być mało popularne wśród bezdomnej młodzieży. Wspomniały o tym dwie osoby. Obie nie oceniły tego doświadczenia pozytywnie (więcej na temat w rozdziale dot. wsparcia instytucjonalnego).
Przestrzeń prywatna[39]		**Mieszkania znajomych**	Mieszkania znajomych to jedna z najbezpieczniejszych opcji noclegowych. Osoby znają się i pomagają sobie wzajemnie. • *spanie po znajomych miało ten plus, że zawsze było to ciepłe łóżko, tak i wiedziałam, że te rzeczy leżą gdzieś bezpiecznie, a spanie na ulicy było ciężkie, bo człowiek trzymał rękę na plecaku, nie wiadomo, czy nikt mi nic nie zabierze. [IDI Iza]* Najbardziej trafnym określeniem tych noclegów jest „pomieszkiwanie" – z gościnności zwykle korzysta się kilka dni, czasem tydzień-dwa, często trzeba w określonych godzinach opuszczać mieszkanie (bo np. rodzice nie wiedzą o dodatkowym lokatorze).
		Hostele/hotele robotnicze	O takiej formie noclegu powiedział jeden rozmówca, który korzystał z hostelu robotniczego w sytuacji gdy miał regularną pracę. Mocną stroną jest na pewno poczucie bezpieczeństwa i prywatność (samodzielny pokój). Minusem niezbyt dobre warunki (rozmówca nie podał jednak szczegółów).
		Wynajmowane Pokoje, Mieszkania	Wynajęcie pokoju czy mieszkania najczęściej wiąże się ze znalezieniem w miarę regularnej pracy lub takich stałych dochodów jak renta. Dla młodych ludzi jest to najbardziej pożądane rozwiązanie – kojarzy im się ze stabilnością, bezpieczeństwem, „normalnym" życiem z dala od miejsc w których przebywają osoby bezdomne.

[39] To określenie umowne i nie należy go rozumieć dosłownie – w tej kategorii znalazły się miejsca, z których korzystać mogą wybrane osoby spełniające konkretne kryteria (bycie znajomym, podpisanie umowy wynajmu, bycie mieszkańcem budynku, przyjęcie do społeczności) i jednocześnie mają w nich zapewnioną prywatność.

			Trzeba jednak podkreślić, że z racji bardzo niskiego budżetu jakim dysponują młodzi ludzie trafiają na tanie mieszkania, ale często stykają się tam z nieuczciwymi właścicielami, osobami niebezpiecznymi, a miejsca im wynajmowane mają bardzo niski standard (np. brak ogrzewania w zimie). • *Bo też jest tak, że jak ktoś jest wykiwany to najszybciej jak się da szuka następnego lokum, tak… i czasami to jest tak, że no, tonący brzytwy się chwyta – pierwsza lepsza możliwa okazja. I nie zawsze na dobre im to wychodzi. Zawsze można być wykiwanym. [IDI Mały Głód]* • *Wynajęliśmy z dziewczyną i dwoma kolegami domek, ale osoba która nam go wynajęła nie była uczciwa. (…) okazało się, że na umowie był jego brat, który nie żyje, czyli wynajął nam nielegalnie. (…) Powiedziałem mu, że chce zobaczyć akt notarialny, że to jego domek. No to przyjechał z dwoma kolesiami dwa na dwa metry, zgarnęli cały mój sprzęt elektroniczny i nas wyrzucili. [IDI Skrzypek]*
		Klatki schodowe, piwnice	Stosunkowo bezpieczne, ale trzeba dostać się niepostrzeżenie. • *Trudno jest zimą.(…) Ludzie nie rozumieją, że każdy potrzebuje dachu nad głową chociaż na chwilę. [IDI Karolina]*
		Squaty	Młodzież różne miejsca określa słowem „squat". Najczęściej mówi tak o pustostanach (budynkach przeznaczonych do rozbiórki, nieukończonych budowach), które zajmują osoby bezdomnie – indywidualnie lub w grupie. • Miejsca, w których zbierają się dość przypadkowe osoby, nie zawsze jest bezpiecznie. Jedna z rozmówczyń mówi o gwałtach na przebywających tam dziewczynach, miejscach spotkań narkomanów. *Uciekłem stamtąd, bo zostałem tam prawie uduszony[40] aż dostałem drgawek, drugi kolega mi twarz obił. [IDI Krzysiek]* • Pojawiają się również przykłady squatów bardziej zorganizowanych – gdzie lokatorzy tworzą pewnego rodzaju społeczność, gdzie panują określone zasady, a za ich brak przestrzegania można zostać z takiego miejsca wyrzuconym.

[40] *Jakaś dziewczyna oskarżyła go o kradzież, jej chłopak w reakcji zaczął go dusić* – komentarz badaczki przeprowadzającej wywiad.

			Jednak nowi lokatorzy są narażeni na różne nieprzyjemne zachowania ze strony „starych”. *Na squatach nie wolno kraść, jak coś się ukradnie to nie ma już wstępu i nawet nie może odebrać rzeczy, dostaje po pysku i ma zakaz na inne squaty. Ja tam spałam tylko kilka razy, bo zbyt nerwowa jestem. Na początku jak jesteś nowy to jesteśmy tam bardzo gnojony, dopiero potem jak przychodzą inni nowi, to Ty masz luz i gnoi się tych nowych. [IDI Murkowa]* Wśród squatów, w jakich nocuje bezdomna młodzież nie były wymieniane te – jak nazwała je jednak z rozmówczyń – *oficjalne,* jak np. Przychodnia czy Syrena. Młodzież kojarzy te miejsca, niektórzy nawet pytali w nich o możliwość noclegu jednak ostatecznie nie otrzymali zgody na przyjęcie. Potwierdza to również w wywiadzie osoba związana z jednym z takich miejsc oraz kolektyw jednego ze squatów, z którym rozmawiały badaczki-streetworkerki. Wywodzące się z ruchu punkowego squaty to miejsca zaangażowane ideologicznie, organizujące szereg działań społeczno-kulturalnych. Mieszkanie w nich jest częściej wyborem niż koniecznością, tworzą zamkniętą społeczność, traktują to miejsce jak własny dom, dbającą o swoje bezpieczeństwo, porządek, dlatego też nie przyjmują osób przypadkowych, z ulicy.

Znajomi/Przyjaciele/Relacje

Bezdomna młodzież i młodzi dorośli przebywający na terenie Śródmieścia tworzą **w miarę stałą grupę osób**, którą łączą:

- Wspólne doświadczenia
- Potrzeba bliskości, akceptacji
- Wspólne spędzanie czasu wolnego

Dla naszych rozmówców znajomi z tego kręgu byli i są nadal (chociaż często relacje uległy rozluźnieniu) ważną grupą odniesienia.

Osoby bliskie w tej grupie naszej. Stajemy się sami dla siebie rodziną i bliskimi. [IDI Karolina].

Przyjaciele z ulicy potrafią być jak rodzina. [IDI Madzia]

Zwraca uwagę **opiekowanie się** sobą nawzajem przez członków grupy (zdobywanie jedzenia, załatwianie pracy, etc.) oraz wrażliwość na sytuację osób spoza grupy, ale bliskich ze względu na życiowe doświadczenia.

(…) Ekspedientka zapytała mnie czy nie znam kogoś do pracy. Spotkałam się z bezdomnym znajomym, (…)zaprowadziłam go i dostał tę pracę. Teraz wynajmujemy pokój… [IDI Karolina]

Pomagałem ludziom i oddawałem np. swoje buty, okazywałem więcej serca niż ktoś się spodziewał. [IDI_Daje Blask]

Niedawno pomogliśmy zagubionemu nastolatkowi, by wrócił bezpiecznie do domu. [IDI Nanna]

Jednak pomimo silnych więzi z grupą, wielu rozmówców nie traktuje tych relacji w kategorii przyjaźni. Trudno jest też im wskazać osoby ważne w ich życiu.

Przychodziłam bardzo często [w miejsce spotkań w Śródmieściu – przyp. MT], ee spoko, wszystko jesteśmy menelami, a teraz tego nie ma, bo zobaczyłam jak bardzo puści są Ci ludzie, jak duże w cudzysłowie duże są ich problemy, których tak naprawdę nie ma. [IDI Iza]

Nie umawiam się z nimi [ze znajomymi – przyp. MT] specjalnie, jeśli spotkam ich na ulicy (…) to zawsze z nimi pogadam, pospędzam czas, bo zawsze lepiej pospędzać czas z kimś niż samotnie, ale nie interesuje mnie za bardzo ich życie. (…) Tak jak i ich nie interesuje moje. [IDI Kolorowa]

Nie mam i nigdy nie miałem nikogo bliskiego.[IDI Axel]

Osób bliskich, na które mogę liczyć jest bardzo mało, bo nie potrafię łatwo zaufać. [IDI Maskott]

Wypowiedzi jednej z uczestniczek badania o związku z jej partnerem i przyjaźniach z liceum pokazuje jak bycie na ulicy wpływa na relacje – utrudnia ich budowanie, ale też ograniczając krąg znajomych do osób o takim samym sposobie spędzania czasu utrzymuje lub pogłębia społeczne wykluczenie osób bezdomnych.

Parę razy się zdarzyło, że ze sobą zerwaliśmy. Bo jednak jak się żyje na ulicy to ciężko żyć bez stresu i mieć szczęśliwy związek. [IDI Kolorowa]

Stare znajomości z czasów liceum mi się posypały. Niektóre osoby przestały się przyjaźnić, bo miały własne życie, inne od mojego. [IDI Kolorowa]

Osoby **przyjaźnią się zwykle z pojedynczymi osobami** jako element budujący relację wskazując wzajemną pomoc czy wspólne mieszkanie. Są to często partnerzy i partnerki tych osób.

Niektóre osoby opowiadają o **relacjach spoza kręgu osób bezdomnych lub im towarzyszącym**. Jedna z nich, której wypowiedź przytaczam poniżej wskazuje na wchodzenie w różne role. Inna jako jedyna ze wszystkich osób mówi o rodzicach jako o bliskich jej osobach, z którymi obecnie ma dobry kontakt. Niektóre osoby wskazują również streetworkerów ze Stacji. Dla wszystkich te relacje spoza „kręgu Złotych i Patelni" są ważne i traktują je jako „przyjaźnie".

Dużo mi dają znajomi [z popularnego miejsca spotkań osób bezdomnych – przyp. MT]] Mam przyjaciółkę z pracy, na którą mogę liczyć w każdej sytuacji. Znajomi ze [popularne miejsce spotkań osób bezdomnych-MT] i spoza (…)

to dwa różne światy. Mam różne maski w tych dwóch światach, bo boję się braku akceptacji poza gimnazjum. [IDI Lea]

Rodzina i tacy no znajomi, których uważam za drugą swoją drugą rodzinę. Właśnie oni są tutaj ze STACJI. [IDI Mały Głód]

Osoby bliskie? Kasia ze Stacji. [IDI Mózg]

Zmiana. Wychodzenie z bezdomności.

- To **osoby bliskie są najczęściej pośrednim lub bezpośrednim powodem zmiany stylu życia naszych rozmówców.** Zarówno na drodze ku bezdomności (opisywane wcześniej „towarzyszenie" chłopakowi/dziewczynie mimo posiadania własnego miejsca zamieszkania jak i wychodzenia z niej. W tym drugim przypadku ważną rolę odgrywają często partnerzy i partnerki osób, ale też streetworkerzy Stowarzyszenia Program Stacja – wielokrotnie wskazywani jako osoby ważne dla naszych rozmówców.

.(…) Na pewno momentem przełomowym było moje uwolnienie się od centrum, że nie zacząłem ćpać. To wszystko dzięki mojej dziewczynie, dzięki niej złapałem inną perspektywę tego co tam się dzieje. [IDI Maskott]

Jedynie Stacja, bo wiedziałam, że tu mogę przyjść i nic z tego nie będę miała, że nikt się nie przyczepi, że ćpam (…) (…) Mogłam przyjść i porozmawiać i byłam traktowana jak człowiek nie przedmiot. (…) otworzyliście mi oczy, na to, że robię źle. (…) Wiem, że jeżeli zgłosiłabym się do Was, że chcę iść na odwyk, to (…) dostałabym od Was kontakty gdzie mogę iść, i jak to zrobić, co i jak. (…) Ta chwila u Was [dyżury drop-in w Stowarzyszeniu – przyp. MT] jest dla mnie oderwaniem od rzeczywistości, nikt mnie nie ocenia, niczym się nie martwię. [IDI Lea]

Ciężko jest mi teraz żyć. Jestem krok przed tym, żeby zacząć żyć normalnie ale to jest w sumie taka najcięższa chwila. Bo człowiek ma dużo na głowie. Dużo stresu czy coś się uda, nie uda, a mojego chłopaka całymi dniami nie ma. [IDI Kolorowa]

- Wpływ Stacji związany jest nie tylko z osobowością ludzi tam pracujących, ale również przyjęciem bardzo **konkretnych wartości i zbudowanej na nich metodyki pracy**[41]:
    - Partnerska i bezpośrednia relacja z młodymi ludźmi
    - Dyskrecja i anonimowość
    - Zaproszenie młodzieży do współdecydowania/współtworzenia miejsca gdzie odbywają się dyżury drop in Stacji
    - Akceptacja
- Można również zauważyć **pozytywną rolę wspomnianego wcześniej programu stażowego Towarzystwa**

[41] Więcej na ten temat i szerzej o potrzebach w zakresie instytucjonalnego wsparcia w wychodzeniu z bezdomności znajdzie Czytelnik w rozdziale „Wsparcie instytucjonalne".

Pomocy Młodzieży pn. „Młodzi aktywni”, w którym bierze udział część rozmówców.

- Przełomem jest **też obserwowanie śmierci lub zaniedbania przyjaciół** i znajomych przez młodych ludzi:

Miałem znajomego co miał problem z narkotykami, ale przedawkował. Złoty strzał. To miało na mnie ogromny wpływ. Postanowiłem, że jak zobaczę kiedyś jeszcze młodą osobę młodą z narkotykami, od razu zaprowadzę ją na odwyk. [IDI Axel]

W tym miejscu warto również przypomnieć, że czas pozostawania bezdomnym odgrywa bardzo ważną rolę w możliwościach zmiany. Procesualny charakter bezdomności dobrze pokazuje fragment wywiadu z jedną z rozmówczyń:

Im dłużej człowiek nic nie robi tym bardziej nie ma siły na to żeby coś zrobić. Bardzo ciężko było mi się przełamać, żeby pójść na ten staż, o jakiejś konkretnej godzinie się stawić, wykonywać konkretne obowiązki. [IDI Kolorowa]

Plany i marzenia

Pytanie o plany i marzenia, które zadawaliśmy naszym rozmówcom pokazuje kilka ważnych rzeczy:

- **skupianie się młodzieży na „tu i teraz" czy nieumiejętność organizowania swojego życia, nieświadomość**

Nie mam żadnych. Nie mam tak naprawdę żadnych marzeń. Jakoś tam staram się z dnia na dzień żyć, bo nie mam innej opcji. [IDI Krzysiek]

Marzenia? Nie mam marzeń…. Nie mam pomysłu. [IDI Jarek]

- **brak poczucia własnej wartości, nieśmiałość w wyrażaniu swoich potrzeb**

Trzy życzenia to za dużo… [IDI Iza]

- **potrzebę bliskości, miłości,**

Normalny, szczęśliwy dom, rodzina. Taka moja na przyszłość, nie ta co teraz, tylko, żeby mieć swój własny dom, swoją własną rodzinę, która jest z miłości i ze szczęścia, a nie tak jak u mnie z kwestii przyzwyczajenia i dlatego bo dzieci... [IDI Lea]

Osoba, która będzie mnie w tym wszystkim wspierała, kochała, dbała o mnie. [IDI Lea]

Żyć sobie, wychować córkę [rozmówczyni jest młodą matką – przyp. badaczki] *i z biegiem czasu założyć rodzinę. Normalną rodzinę, normalną, kochającą się rodzinę, bez patologii. [IDI Madzia]*

- **Potrzebę życia bez poczucia ciągłego braku, na poziomie zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka**

Wynająć mieszkanie albo pokój. Znaleźć dobrą pracę i żyć godnie. [IDI Axel]

- **Potrzebę realizacji swoich zainteresowań, rozwoju**

Spróbować znaleźć jakąś pracę, żeby móc pomóc w domu, a później to ewentualnie to uzbierać pieniądze na kurs fotograficzny i przy okazji na aparat fotograficzny, żeby móc się zająć tym, co lubię. [IDI Maskott]

Żeby utrzymać się na powierzchni, ewentualnie wylądować gdzieś troszkę wyżej. Zawsze chciałem mierzyć wyżej i mam zamiar mierzyć wyżej. [IDI Mózg]

Ja chce wyjechać do Azji, bo mają piękną kulturę, bardzo mi się podoba. [IDI Monkey]

Jakaś działalność w organizacji, fundacji, takiej pro-nastolatkowej i chciałabym, żeby mój prywatny dom był miejscem, do którego nastolatki mogą przyjść, dziewczyny spytać o antykoncepcje, czy cokolwiek, żeby uniknąć sytuacji, które widzę, czyli, że np. dziewczyna 15-16 lat w ciąży, żeby uniknąć, ogólnie chciałabym, żeby ludzie nie musieli przeżywać tego, co ja, żebym była w stanie dać takim ludziom jakiś wikt, żebym była w stanie im pomóc. [IDI Iza]

Wsparcie instytucjonalne

Ważnym obszarem naszych badawczych zainteresowań była kwestia wsparcia instytucjonalnego młodych osób bezdomnych: znajomości różnych instytucji/organizacji wśród młodzieży, ale też zakresu korzystania z ich oferty oraz opinii na jej temat[42].

Osoby uczestniczące w badaniu najczęściej **potrafiły wymienić pojedyncze instytucje wspierające osoby bezdomne, rzadko również deklarowały korzystanie z jakichkolwiek sformalizowanych form pomocy**.

W ich wypowiedziach przebija często **zagubienie w gąszczu przepisów/zasad lub niechęć do ich zgłębiania.** Młodzież nie zawsze wie, gdzie szukać konkretnego wsparcia lub nie wierzy nie tylko w sprawczość instytucji, ale też w chęć pomocy osób tam pracujących (skupionych w ich opinii bardziej na procedurach niż człowieku).

W zeszłym roku korzystałem z pomocy społecznej, bo potrzebowałem ubezpieczenia zdrowotnego. Udało się, ale tylko dlatego, że ta urzędniczka zna moją babcię. Inaczej nie ogarnąłbym tego, za dużo biurokracji. [IDI Maskott]

Nie wiem gdzie szukać pomocy. Jakby ktoś mnie pobił, to bym oddał. Wiem że są noclegownie na Żytniej, Skaryszewskiej. Ale nie ma tam miejsc. Mam listę z MOPSu, co mi kolega dał. Ale to mam od kilku dni. Wcześniej nie wiedziałem nic. Od przychodni i szpitali trzymam się z daleka. [IDI Axel]

Miałem kiedyś problem z alkoholem i narkotykami ale sam ogarnąłem temat i siebie. [IDI Daje Blask]

Wśród rozmówców zdarzyła się również osoba z odmiennym doświadczeniem z korzystania ze wsparcia instytucji publicznych, chociaż - jak sama przyznaje - w obawie przed stygmatyzacją nie ujawniała faktu bycia bezdomną:

Nigdy nie miałem problemu z żadną instytucją społeczną i lub państwową. Za każdym razem to co chciałem pozałatwiać, bezproblemowo mi się to udawało. Po prostu nigdy nie upubliczniałem tego, że jestem osobą bezdomną. [IDI Trafic]

Niezależnie od rodzaju podmiotu – młodzi ludzie wskazują na **dystans dzielący ich od pracowników instytucji/organizacji**, który ich onieśmiela i utrudnia komunikację:

Te instytucje są zamknięte na ludzi. (…). Jakby zrobili jakiś event, piknik albo coś takiego, żeby pokazać, że w ogóle istnieją, bo większość z nas nawet nie wie że połowa takich instytucji pomocowych istnieje. (…)oni są zakamuflowani w tych biurkach, w garniturach i ja mam tam przyjść, on w tym garniturze, a ja taka normalna, zbesztana przez życie, a on siedzi naprzeciwko w tym garniturze za mnóstwo pieniędzy i zapyta 'w czym mogę Pani pomóc?' I jest nagle przepaść całkowita między nami. [IDI Murkowa]

Stereotypy dotyczące bezdomności i **stygmatyzacja** z tym związana to ważny problem, który ma duży wpływ na poczucie własnej wartości bezdomnej młodzieży i ich kontakty z otoczeniem, w tym z instytucjami.

[42] Wsparcie instytucjonalne rozumiemy szeroko jako wsparcie oferowane zarówno przez organizacje pozarządowe jak i instytucje publiczne, z której mogą skorzystać młode osoby bezdomne.

Nas bezdomnych traktuje się wszędzie z mega wyższością, to jest ogromny problem. (…) W Polsce osoba bezdomna jest zawsze traktowana jako leniwy, brudny, śmierdzący menel i nieważne co zrobisz i tak ludzie tak o tobie myślą. [IDI Krzysiek]

Poniżej prezentuję zestawienie instytucji/organizacji wspominanych w wywiadach wraz z opiniami rozmówców na ich temat.

Podmioty	**Opinie młodzieży i młodych dorosłych**
Lekarze/ Służba zdrowia	Młodzież raczej **rzadko wspominała o korzystaniu z opieki medycznej**. W wielu sytuacjach starają radzić sobie sami (np. wybierając brak leczenia lub leczenie „domowymi sposobami"), ale zdarza się również, że poważnie zaniedbują swoje zdrowie. Niska jest również świadomość własnego stanu zdrowia wśród młodzieży. • *Do lekarzy nie chodzę i nie biorę leków, bo wolę metody naturalne. I jestem o wiele zdrowszy.(…) jedyny lekarz, z którego planuje skorzystać to dentysta. [IDI Daje Blask]* • *Lekarzy nie lubię z założenia. Jak jestem przeziębiony to czekam, aż mi przejdzie. Ale wiem, że na Woli, jest takie miejsce, gdzie są wszyscy lekarze, nawet kardiolog dla osób bezdomnych. Byłem tam tylko raz, żeby kumplowi pokazać. [IDI Skrzypek]* • *I niedobór jakichś tam krwinek miałem i coś tam jeszcze innego znaleźli. [IDI Jarek]* • *Mam ubezpieczenie i jestem zapisany do przychodni na Wawrze, ale nie chodzę do lekarzy ogólnie, dawno byłem. [IDI Mózg]* • *Idąc do lekarza dostaje się recepty, nierecepty, wiadomo, żeby je wykupić trzeba mieć pieniądze. [IDI Madzia]* Szczególnym rodzajem opieki medycznej jest **wsparcie psychologiczne/terapeutyczne.** Rozmówcy, którzy z niego korzystali **oceniają je raczej pozytywnie**, chociaż pojawiają się również opowieści o rozczarowaniu związanym z nieadekwatnością otrzymywanej pomocy. • *Chodziłem na terapię grupową. Ale nie lubię o tym mówić. Terapia poskutkowała w 70 procentach, bo mam znajomych z mojej grupy terapeutycznej. [IDI Maskott]* • *Trudno jest trafić na dobrego psychologa, który umiałby rozmawiać. [IDI Nanna]* • *Zaczęłam się umawiać do psychologa, bo już sobie z tym wszystkim nie radzę, za dużo jest tego na głowie. [IDI Kolorowa]*
Noclegownie i schroniska	Noclegownie i schroniska – mimo, że są w stanie zaspokoić jedną z podstawowych potrzeb człowieka są negatywnie oceniane przez bezdomną młodzież. W uzasadnieniach wskazują na bardzo złe warunki: fetor, kradzieże i niesympatyczny personel. Barierą w korzystaniu z nich

	jest dla młodzieży również obecność osób długotrwale bezdomnych – starszych od nich, bardzo zaniedbanych, będących pod wpływem narkotyków i alkoholu. • *Jak wszedłem kiedyś do noclegowni to mnie odrzucił na 3 metry odór. (…) są tam osoby od bardzo wielu lat na ulicy i oni w ogóle nie dbają o swoją higienę. [IDI Krzysiek]* • *Śmierdział tam nimi, tymi wszystkimi, nie..., łóżka nieogarnięte, syf, że masakra (…) pracownicy cięci, zawsze mieli jakiś problem, o wszystko się czepiali, rzucali się z rękami. [IDI Jarek]* • *Jakbym szukał noclegu to po znajomych z Facebooka, nie w noclegowni. (…) Nie korzystałem nigdy z noclegowni, bo smród, brak higieny wśród innych osób, pasożyty i ogólnie niezbyt estetyczne towarzystwo. Szczerze? Czułbym się bardzo źle z tym, że tam spałem. [IDI Mózg]* • *Schroniska i noclegownie omijaliśmy jak tylko mogliśmy. Buty trzeba było trzymać przy sobie, bo słyszałem opinie że kradną. I wiadomo, wszy, świerzb… [IDI Daje Blask]* • *W noclegowniach są pijani. A większość z nas chce uciec od miejsca gdzie jest alkohol, żeby nie było jak w domu rodzinnym. Tam jest też nietolerancja. [IDI Axel]* • *Wkręcili mnie, że niby komuś coś ukradłem nie, poszło na mnie, wysłali mnie na 2 tygodnia na banicję, a wróciłem już ze znalezioną pracą, więc wyrzucili mnie na pół roku, bo bez ich zgody, bez niczego. (…) Akurat potem trafiłem na społeczność, mówiłem, ze wychodzę do pracy, pokazałem im umowę i wszystko i dzień przed tym jak wróciłem rozmawiałem, a że dyrektorce się coś tam nie spodobało i się przyczepiła do mnie to mi dała banicję na pół roku. [IDI Jarek]* W jednym wywiadzie pojawia się pozytywny komentarz rozmówcy: • *Tam to się szło się dogadać z pracownikami. Ten gościu, który mnie przyjmował sam był wyluzowany. [IDI Krzysiek]*
Stowarzyszenie Program Stacja	Stowarzyszenie Program Stacja jest bardzo pozytywnie oceniane przez rozmówców. Dla wielu z nich to jedyna instytucja, z pomocy której korzystają. Otwartość streetworkerów, partnerskie relacje, nieocenianie, kompleksowość wsparcia, ale też wymagania stawiane młodzieży i motywowanie jej do działania to uzasadnienie dla pozytywnych ocen. O szczegółach tak mówią uczestnicy i uczestniczki badania: • *Nie jestem traktowany z góry, dlatego bardzo mi się tu podoba. [IDI Krzysiek]* • *Przychodziłem do Stacji, ale stałem się tam też osobą, która po części pomaga. Nie mam wykształcenia jak wy, psychologii i tak dalej, ale zacząłem słuchać, rozmawiać z innymi i pomogłem [IDI Daje Blask]*

	• *Wiedziałam, że tu mogę przyjść i nic z tego nie będę miała, że nikt się nie przyczepi, że ćpam. Mogłam przyjść i porozmawiać i byłam traktowana jak człowiek nie przedmiot. Byłam zadowolona bo otworzyliście mi oczy, na to że robię źle. (…) Wiem, że jeżeli zgłosiłabym się do Was, że chcę iść na odwyk, to wiem, że dostałabym od Was kontakty gdzie mogę iść, i jak to zrobić, co i jak (…). [IDI Lea]* • *Wy dobrze zrobiliście, wyszliście do nas, na ulicę, z nami rozmawialiście, przedstawiliście swoje propozycje pomocy i w ogóle i to jest jeden z dobrych sposobów. [IDI Madzia]*
Ośrodki Pomocy Społecznej	Ośrodki Pomocy Społecznej to miejsca, które funkcjonują w świadomości młodzieży i młodych dorosłych jednak rzadko korzystają z usług jakie oferują. Ci, z rozmówców, którzy mieli z nimi do czynienia zwracają uwagę - na wspomniane już wcześniej: biurokrację, wskazując na paternalistyczne traktowanie „klientów" przez urzędników oraz brak wrażliwości (a może wiedzy na temat) na specyfikę funkcjonowania młodych osób bezdomnych i ich potrzeby. • *W OPSie traktują człowieka gorzej niż ja traktuję swojego psa. Dają namiary ale nie wspierają nie pomagają. [IDI Karolina]* • *Zniesmaczony byłem strasznie. Bo kobieta zamiast mi normalnie pomóc, wydrukowała mi listę noclegowni z numerami telefonów, gdzie ja nie jestem w stanie zadzwonić. Ja ją poprosiłem o pomoc, dała mi listę, tu są adresy proszę z nich skorzystać". [IDI Axel]* • *Wiem, że jest opcja mieszkania socjalnego, ale czeka się na nie z pół roku. I masz tam wiele obcych osób. I to trwa długo. I skąd wiedzieć jaka jest decyzja? Nie masz telefonu, adresu, maila. [IDI Skrzypek]*
Szkoła	Materiał zebrany w trakcie wywiadów wskazuje na **brak wsparcia osób ze strony szkoły/nauczycieli.** Skutki z tym związane mogą wykraczać daleko poza kwestie dalszej edukacji – jak pokazuje zamieszczona poniżej relacja – wpływają na poczucie własnej wartości młodych ludzi, podważają ich zaufanie do osób i instytucji publicznych, wiarę w możliwość uzyskania pomocy od osób dorosłych. Zdarza się, że szkoły (szkolni pedagodzy, nauczyciele, dyrekcja) nie chcą lub nie potrafią dostrzec trudnej sytuacji i potrzeb swojego ucznia, mała jest też ich wiedza o sytuacji rodzinnej młodego człowieka. Rozmówcy mówią także o osamotnieniu i nieakceptacji ze strony rówieśników. Przy braku reakcji ze strony nauczycieli sami próbują się bronić. *(…) raz zostałam wyrzucona z domu, akurat była zima, a ja w krótkich spodenkach i w t-shircie, więc jedyną rzeczą jaką mogłam zrobić to poszłam do szkoły. Poszłam do pani pedagog i mimo że powiedziałam, że dostałam w twarz i zostałam wyrzucona z domu, no to co, tata przyszedł do szkoły, popłakał się i przepraszał, i ojejku jak ja ją kocham. I nic. Innym razem to samo, znowu przyszedł, popłakał się i ojejku jak ją kocham. I nic. Zero reakcji od pedagog czy mojej wychowawczyni.*

	(…) *Szkoła? Ze szkoły zostałam ostatnio wyrzucona. Za pobicie. Przez półtora roku chodziła za mną dziewczyna i biła mnie po twarzy. No to nie wytrzymałam w końcu psychicznie i ją pobiłam. Naprawdę, przychodziłam do pedagog i mówiłam, że tamta mnie bije, że nie chcę mieć problemów. Ale ona nic z tym nie zrobiła. Nie reagowała. I przyszła matka tej dziewczyny, po pobiciu, powiedziała, że jej córka jest grzeczna i jak to ja nie będę wyrzucona ze szkoły to ona z tym pójdzie do sądu. To pomyślałam, no tak, sprawa w sądzie o pobicie będzie się ciągnęła, i nie chce mieć w papierach, że jestem wyrzucona za pobicie, więc zabrałam swoje papiery i odeszłam. (…) Uczyć się dobrze uczyłam, bo miałam średnią 4,5. [IDI Murkowa]*

Rozmówcy wymieniali w wywiadach takie instytucje i organizacje jak:

- Noclegownia SIEKIERKI PKPS przy ul. Polskiej 33,
- Schronisko dla Młodzieży Defaworyzowanej Stowarzyszenia Monar, ul. Marywilska 44a,
- Noclegownia dla Osób Bezdomnych, Stowarzyszenie Monar, ul. Skaryszewska 19,
- Urząd Pracy,
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej,
- Stowarzyszenie Otwarte Drzwi (noclegi, wsparcie materialne),
- Policję,
- Straż Miejską (informowanie o noclegowniach),
- „krisznowców” (rozdawanie jedzenia),
- Siostry zakonne (informowanie o miejscach do spania, rozdawanie jedzenia),
- MONAR - Poradnia dla bezdomnych ul. Hoża 57,
- Stowarzyszenie Program STACJA.

Co ułatwia młodzieży korzystanie ze wsparcia różnego rodzaju podmiotów?	Co utrudnia młodzieży korzystanie ze wsparcia różnego rodzaju podmiotów?
poczucie akceptacji	brak wiedzy na temat podmiotów, ich oferty
partnerskie traktowanie - bez oceniania, "moralizowania"	niezrozumiałe procedury, przepisy
towarzyszenie w załatwianiu różnych spraw	zbyt rygorytyczne zasady uprawniające do przebywania w instytucji (np. abstynencja alkoholowa, narkotykowa)
bezpośredni kontakt z pracownikami	nierozwiązane i nieujawniane pracownikom organizacji/instytucji konflikty między osobami korzystającymi ze wsparcia
kontakt z pracownikami instytucji w miejscu przebywania młodzieży	złe warunki sanitarne w miejscach nocnego pobytu
poświęcenie im czasu	niezrozumienie/nieznajomość środowiska, w jakim funkcjonują młode osoby bezdomne, przez pracowników instytucji
jasne zasady wsparcia i sposobu ubiegania się o nie	brak poczucia skuteczności podmiotów
zasady w organizacjach, które zapewniają poczucie bezpieczeństwa, ale też motywują do działania (pracy, nauki...)	stereotypowy wizerunek osoby bezdomnej w oczach pracowników tych podmiotów
możliwość aktywnego włączenia się w działania organizacij (np. poprzez udzielanie pomocy)	traktowanie młodzieży "z wyższością" - ocenianie ich działań, udzielanie porad bez szacunku dla innego punktu widzenia, wyborów osoby bezdomnej

Potrzeby w zakresie wsparcia – propozycje młodzieży

W trakcie badania prosiliśmy naszych rozmówców – których traktujemy jako kluczowych informatorów w zakresie potrzeb młodzieży i młodych dorosłych doświadczających bezdomności – o podzielenie się pomysłami, rekomendacjami w zakresie potrzebnego tej grupie wsparcia. Ich propozycje są następujące:

Warto podkreślić, że nie są to kategorie rozłączne – nasi rozmówcy mocno podkreślali **potrzebę kompleksowego wsparcia i jednego miejsca, w którym mogliby je otrzymać**. Ważne jest również, aby była to pomoc **długofalowa**, ale jednocześnie też taka **o charakterze interwencyjnym**. Innym słowem, które wciąż powracało przy okazji tych propozycji było **bezpieczeństwo.** W propozycjach młodzieży pojawia się **potrzeba niskoprogowości** oraz zasad, które zapewniałyby poczucie bezpieczeństwa.

Poniżej oddaję głos młodzieży.

O miejscu pobytu:

- *Gdyby np. OPS był w stanie ogarnąć mi mieszkanie na zasadzie, masz tu klucze, masz adres mieszkania, jedz tam masz 3 miesiące żeby się ogarnąć. Żeby to nie było miejsce jak w noclegowni, że masz 20 osób w jednym pomieszczeniu, (…). Gdybyś miał mieszkanie nawet na dwa miesiące, żeby mieć czas by ogarnąć siebie jeżeli chodzi o wygląd i stan umysłu, bo przez pierwszy powiedzmy tydzień nie wiesz co się dzieje, bo jeszcze niedawno byłeś na ulicy, i nie wiesz czy to prawda czy Ci się to śni. Trzeba się przyzwyczaić, ogarnąć. Drugi tydzień np. OPS mógłby pomóc ogarnąć pracę, a na drugi miesiąc, wracasz z pracy, gotujesz obiad, śpisz, i znowu do pracy. [IDI Skrzypek]*

- *Jeszcze jakby tam popatrzeć to jakaś taka długofalowa pomoc, że jakieś wsparcie psychologów, jakichś opiekunów, nie wiem coś w stylu mentora, że przychodziłabym do takiej osoby i powiedziała 'nie wiem co z tym zrobić, nie wiem co z tamtym zrobić' i ta osoba próbowałaby razem ze mną rozwiązać te problemy, które są dla mnie duże, a na przykład dla tej osoby tak po prostu by się rozwiązały. [IDI Iza]*

- *Mi tak naprawdę brakuje miejsca do spania teraz (...)Przydałoby się takie miejsce, żebym mógł zapłacić małe pieniądze i przez miesiąc się zatrzymać, nawet w spartańskim warunkach, móc się wykąpać, wyspać... taki jakby hostel (…) taki nisko płatny, żeby móc się zatrzymać. (...) Nie mogę wynająć mieszkania, bo nie mam na kaucję, a z czegoś muszę żyć. [IDI Krzysiek]*

- *Żeby mieli [młode osoby bezdomne – przyp. MT] miejsce w którym będą się czuli jak w domu. [IDI Daje Blask]*

- *Żeby zorganizować im nocleg, najpierw pokazać im, że coś potrafią, zainwestować w nich, pomóc im wyjść z tego w ten sposób. (…)Warto też stworzyć miejsce do określonego wieku z jasnymi zasadami np. palenie dozwolone w określonym miejscu, wstęp do iluś promilów. [IDI Karolina]*

- *Potrzebowałbym młodych (…), młodej ekipy, studenci, po studiach, ktoś młodym duchem... chodzi mi o rozmówcę..” „Potrzebowałbym instytucji, w której pracują i są młodzi ludzie, żeby była kulturalna dyskusja, żeby można zjeść i dostać środki czystości i jakieś wypady od czasu do czasu bilard, kręgle, kino” I móc tam się przekąpać. (…) I pomocy w poszukiwaniu pracy. Żeby to wszystko było w jednym miejscu. (..) Taki zmodernizowany dom dziecka. [IDI Mózg]*

- *Można by znaleźć pustostan, i pójść do rady miasta. Żeby młodzi ludzie sobie to wysprzątali, ogarnęli i żeby mogli tam zamieszkać. Niekoniecznie sami młodzi. (…) I do tego zorganizować im zajęcia edukacyjne, jak i gdzie mogą uzyskać pomoc by ogarnąć swoje życie. Ja mógłbym pomóc zrobić takie miejsce, ale potrzebuję wsparcia np. jak rozmawia się z urzędnikami. [IDI Axel]*

- *Potrzebowałbym trzech rzeczy: pokoju do wynajęcia, książeczki sanepidu i zwykłej, najnormalniejszej w świecie pracy. [IDI Axel]*

O poradnictwie i wsparciu psychologicznym:

- *Przydałoby się miejsce do którego można wracać i otrzymać pomoc np. w kwestii mieszkaniowej, znalezienia mieszkania. [IDI Krzysiek]*

- *[Potrzeba – przyp. MT] Rozmowy z kimś, z kim można o wszystkim porozmawiać. Kto będzie miał cierpliwość i będzie motywować do działania. [IDI Maskott]*

O rozwoju zainteresowań:

- *Ważne jest wysłuchanie młodzieży i dotarcie do sedna ich problemu. Ale też znalezienie im pasji i zainteresowania. Nie przymuszać do niczego. (…) Tam gdzie byłem praktycznie nie mieli czasu. [IDI Jarek]*

- *Potrzeba im coś pokazać, zarazić ich pasją. [IDI Karolina]*

O sposobie pracy z młodzieżą:

- *Młodzi nie korzystają bo nie wiedzą o tych instytucjach, albo się wstydzą. Tak jak dla mnie zwrócenie się o pomoc jest oznaką słabości. Boją się też skorzystać z pomocy osoby niepełnoletnie, bo boją się, że trafią do ośrodka albo znowu do domu. (…) Potrzebna jest organizacja taka jak Stacja, która udzieli edukacji w pomocy, gdzie są miejsca, jak zrobić. Nie, że dają listę, tylko żeby przejść się z osobą do takiej instytucji pomocowej. [IDI Murkowa]*

- *Stworzyć dom młodzieżowy, czyli ‘dajemy Ci nocleg, pokazujemy Ci kierunek, pokazujemy Ci możliwości, a Ty masz tyle i tyle czasu na ogarnięcie’, pokazać że z każdego szamba da się wyjść. I zorganizować im wspólne spędzanie czasu, zajęcia integracyjne. Trzaby im pokazać taki punkt, zaprosić i pocztą pantoflową, będą wiedzieli o takim miejscu. [IDI Karolina]*

- *Instytucje powinny pokazać, że nie ma się czego bać i że chcą pomóc. Tak jak Stacja ma streetworkerów, tak pracownicy i przedstawiciele instytucji wyjść do nas na ulice. [IDI Maskott]*

- *Gdyby wyszli gdzieś na miasto z tych organizacji, żeby wyszli z ludźmi porozmawiać, żeby wyszły na miasto i pokazały, że coś takiego w ogóle istnieje nie? Bo nie wszyscy wiedzą. (…) Przecież niektórzy nie wiedzą. pokazały się, żeby było głośno o tym. [IDI Jarek]*

- *Kredyt zaufania, ale to bardzo długo trwa...sprawdzam długo ludzi. Nie zaufam nikomu w dwie godziny w rozmowie. Muszę kogoś poznać w sytuacjach codziennych, spędzić z kimś dużo czasu. [IDI Skrzypek]*

Potrzeby młodzieży – perspektywa instytucji/organizacji

Potrzeby młodzieży i młodych dorosłych dostrzegają również przedstawiciele i przedstawicielki podmiotów, które działają na rzecz tej grupy. Podczas wywiadu grupowego, w którym uczestniczyli za ważne uznali następujące kwestie. Trzeba podkreślić, że **są one całkowicie zbieżne z tym co wynika z analizy danych z wywiadów i spacerów badawczych z młodymi ludźmi.**

Potrzeby młodzieży doświadczającej bezdomności

- nocleg
- wsparcie finansowe
- higiena
- bycie w grupie rówieśniczej
- bezpieczna przestrzeń dająca możliwość popełniania błędów/dokonywania wyborów
- relacje z rodziną
- akceptacja
- zaufanie
- bliskość z drugim człowiekiem
- rozwój pasji i zainteresowań
- bezpieczeństwo
- przewodnik
- pomoc medyczna + edukacja medyczna
- bycie wysłuchanym
- bycie "poważnie traktowanym", partnerstwo

Schemat 5 Potrzeby młodzieży i młodych dorosłych doświadczających bezdomności (lub narażonych na bezdomność). Lista wypracowana przez uczestników i uczestniczki wywiadu grupowego z podmiotami wspierającymi młodzież. Kolejność na liście – zgodnie ze wskazywaniem kolejnych kwestii przez rozmówców.

Działania dla młodzieży - propozycje organizacji i instytucji

W trakcie wywiadu grupowego przedstawicielki i przedstawiciele instytucji i organizacji wypracowali rekomendacje odnośnie wsparcia bezdomnej młodzieży.

Współpraca formalna i nieformalna między podmiotami

- wizyty u siebie z klientami i pracownikami
- nawiązywanie partnerstw w projektach
- wiedza o instytucjach (oferta, dokładne warunki korzystania z pomocy)
- wymiana *know-how* - wizyty w instytucjach

Kontynuowanie i wzmacnianie programów outreachowych, w tym streetworkerskich

- pozwalanie na elastyczność, indywidualizację podejścia
- pozwalanie na anonimowość działań
- uznanie indywidualnego podejścia do osób potrzebujących wsparcia

Tworzenie miejsc dostosowanych dla młodych ludzi (ich wieku, potrzeb)

- raczej więcej małych miejsc noclegowych, dostosowanych do określonych grup, mniej dużych,
- hostele interwencyjne
- miejsca dziennego pobytu (pralka, jedzenie, internet)
- miejsca w centrum, a nie na obrzeżach Warszawy, gdzie trudno jest dotrzeć
- miejsca niskoprogowe (w różnym rozumieniu)

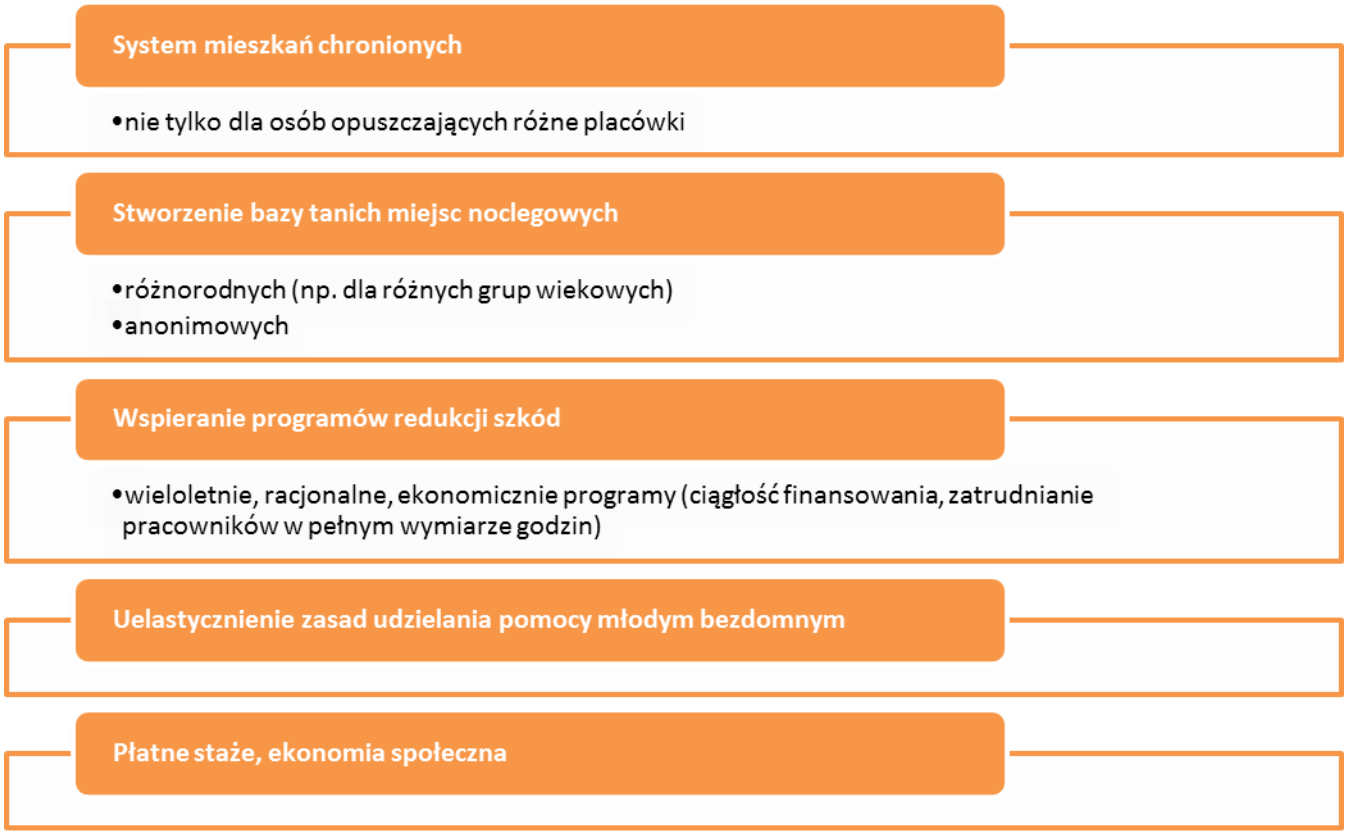

Schemat 6. Propozycje wsparcia bezdomnej młodzieży wypracowane wspólnie przez przedstawicielki i przedstawicieli organizacji/instytucji działających na tej grupy, źródło: Wywiad grupowy z przedstawicielami instytucji/organizacji.

Wsparcie instytucjonalne – czynniki ułatwiające i utrudniające działania podmiotów

Efektem wywiadu grupowego z przedstawicielkami i przedstawicielami podmiotów działających na rzecz młodzieży jest również lista czynników, które ułatwiają działania na rzecz bezdomnej młodzieży i tych które są barierą dla skutecznej aktywności. Zostały one zamieszczone na poniższych schematach.

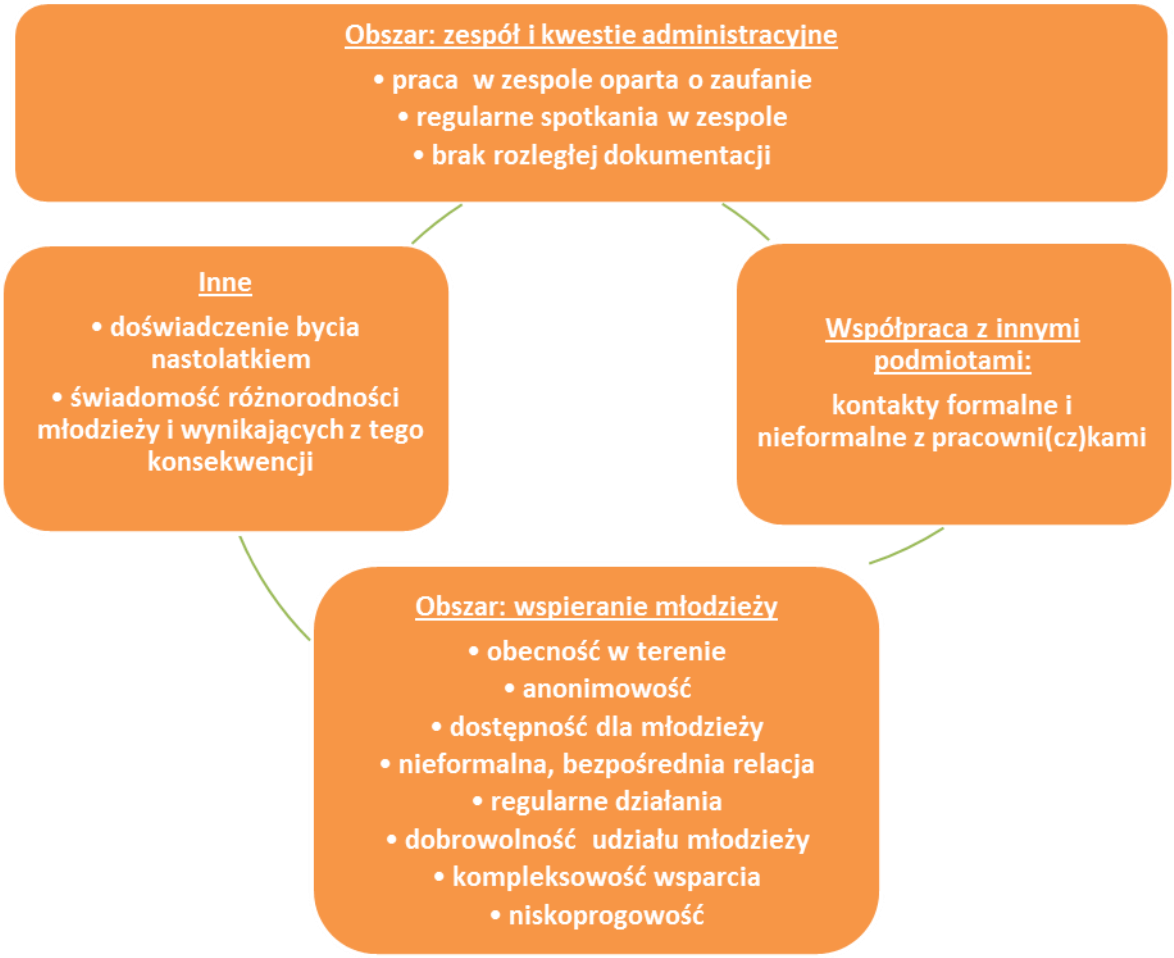

Schemat 7. Co ułatwia podmiotom pracę/działania na rzecz/z młodzieżą?, źródło: wywiad grupowy.

Co utrudnia podmiotom pracę/działania na rzecz/z młodzieżą?

- brak sprofilowanej polityki społecznej zauważającej tę grupę
- rejonizacja pomocy społecznej
- ograniczona elastyczność projektów (wytyczne projektów utrudniające lub uniemożliwiające indywidualizację wsparcia)
- nastawienie grantodawców na masowe projekty obejmujące bardzo dużą grupę beneficjentów
- brak stałości finansowania (zwłaszcza NGO)
- niskie wynagrodzenie dla streetworkerów
- rozległa dokumentacja
- brak anonimowości klientów
- ograniczona liczba miejsc w schroniskach
- trudność w zapewnieniu opieki dla dzieci młodych matek w trakcie różnych działań do nich kierowanych
- brak bezpośredniego kontaktu z młodymi ludźmi
- brak sprofilowania instytucji wsparcia
- kryteria dostępu do instytucji wsparcia, których młodzież nie spełnia
- ograniczona liczba usług w ramach instytucji/podmiotu

Schemat 8. Co utrudnia podmiotom pracę/działania na rzecz/z młodzieżą?, źródło: wywiad grupowy.

Bibliografia

Amore K., Baker M., Howden-Chapman P., *The ETHOS Definition and Classification of Homelessness: An Analysis*, "European Journal of Homelessness" Vol. 5, No. 2, 2011

Becker H., Outsiderzy : studia z socjologii dewiacji, Warszawa 2009

Dębski M., *Co nowego w badaniach socjodemograficznych? Wybrane aspekty na podstawie badań z 2009 roku,* „Forum. O bezdomności bez lęku", Rok II, Gdańsk 2010.

Dębski M., Michalska A. (red.), *Podręcznik streetworkera bezdomności,* Gdańsk 2012.

Edgar B., Meert H., *Fourth Review of Statistics on Homelessness in Europe. The ETHOS Definition of Homelessness*, FEANTSA 2005.

Faliszek K., *Bezdomność i bezrobocie jako źródła wykluczenia społecznego*, w: A. Wikorska-Święcka (red.), *Wyprowadzić na prostą. Innowacyjne metody aktywizacji społecznej i zawodowej na przykładzie wdrażania modelu lokalnej sieci wsparcia osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością*, Wrocław 2008.

Galor Z., *Nowa alienacja: kiedy wykluczeni stają się zmarginalizowani?*, w: A. Kłonkowska, M. Szulc (red.), *Społecznie wykluczeni. Niewygodni, nienormatywni, nieprzystosowani, nieadekwatni*, Gdańsk 2013.

Gruszka J., *Wykluczenie społeczne osób bezdomnych w Polsce. Zarys badań*, w: A. Kłonkowska, M. Szulc (red.), *Społecznie wykluczeni. Niewygodni, nienormatywni, nieprzystosowani, nieadekwatni*, Gdańsk 2013.

Jarosz M., *Obszary wykluczenia tu i teraz*, w: Z. Galor, B. Goryńska-Bittner (red.), *Nieobecność społeczna. W poszukiwaniu sensów i znaczeń*, Poznań 2012.

Kawula S., *Pedagogika społeczna wobec zjawiska marginalizacji i normalizacji*, w: K. Białobrzeska, S. Kawula (red.), *Człowiek w obliczu wykluczenia i marginalizacji społecznej. Wokół zagadnień teoretycznych*, Toruń 2006.

Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, GUS, Warszawa 2013.

Mendel M., *Miejsca, które wykluczają. Miejskie geometrie władzy i ich edukacyjne przekształcanie*, w: A. Kłonkowska, M. Szulc (red.), *Społecznie wykluczeni. Niewygodni, nienormatywni, nieprzystosowani, nieadekwatni*, Gdańsk 2013.

Nowakowska A., *Społeczne postrzeganie bezdomności. Zjawisko stereotypizacji*, w: M. Dębski,, K. Stachura (red.), *Oblicza bezdomności,* Gdańsk 2008.

Olech P., Zapobieganie bezdomności – prewencja celowa, systemowa oraz profilaktyka. Raport roczny, „Forum. O bezdomności bez lęku", Rok II, Gdańsk 2010.

Piekut-Brodzka D., *Bezdomność na Mazowszu. Raport z badania*, Warszawa 2013.

Wnioski i rekomendacje

WNIOSKI	WIĘCEJ NA TEN TEMAT W ROZDZIALE
1. **Przyczyny bezdomności** młodzieży i młodych dorosłych zidentyfikowane w badaniu są **różnorodne**. Posługując się przywoływaną typologią Piotra Olecha można wskazać przede wszystkim: • przyczyny wynikające z relacji społecznych (trudna sytuacja rodzinna), • przyczyny personalne (przede wszystkim uzależnienia od substancji psychoaktywnych, niskie wykształcenie), • przyczyny instytucjonalne (doświadczenie pobytu w domu dziecka). Na opuszczenie domu bezpośredni wpływ mają: • „wyrzucenie" z domu przez rodziców, • niemożliwa do wytrzymania sytuacja rodzinna (przemoc, uzależnienie), • chęć opieki nad osobami bliskimi, które są bezdomne, • brak kompetencji życiowych potrzebnych do usamodzielnienia się (np. po opuszczeniu domu dziecka), • bunt wobec dorosłych, • chęć doświadczenia bycia bezdomnym.	„Przyczyny bezdomności" „Sytuacja rodzinna"
2. Dla młodzieży i młodych dorosłych bezdomność to **stan permanentnego braku poczucia bezpieczeństwa,** co oznacza zarówno stres związany z brakiem miejsca na nocleg jak i zagrożenie zdrowia czy życia. W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się kobiety – doświadczające przemocy na tle seksualnym.	„Bezdomny czyli kto?" „Miejsce noclegu"
3. Młodzi bezdomni wyraźnie **dystansują się od grupy osób w starszym wieku** – zwanych przez nich pogardliwie *menelami* - bezdomnych w wieku powyżej 40 lat, zwykle z doświadczeniem długotrwałego braku miejsca zamieszkania, nie dbających o siebie, uzależnionych od narkotyków i alkoholu, nie próbujących zmienić swojej życiowej sytuacji. W przeciwieństwie do tej grupy młodzież postrzega osoby w swoim wieku jako	„Bezdomny czyli kto?"

mające szanse na wyjście z bezdomności, zmotywowane do zmiany. Młodzież broni się przed stygmatyzacją i jej konsekwencjami – nie chce być identyfikowana ze stereotypowym wizerunkiem osoby bezdomnej. Tymczasem młodzież często traktowana jest – zarówno ze strony spotykanych przypadkowych osób, jak i pracowników różnych instytucji i organizacji – zgodnie z tym stereotypem – jako osoby brudne, alkoholicy, „śmiecie". Stereotypizacja pogłębia proces wykluczenia społecznego. Uprzedzenia wobec osób bezdomnych i związane z nimi reakcje/działania społeczeństwa mają wpływ na szanse młodych bezdomnych na rynku pracy, relacje społeczne, obniżają ich poczucie wartości.	
4. Z subiektywnych szacunków naszych rozmówców wynika, że na terenie Śródmieścia przebywa grupa około 20-30 młodych bezdomnych przy czym wśród nich zdecydowanie więcej jest osób tymczasowo bezdomnych (przez okres kilku dni lub tygodni) lub wracających na noc domu niż osób które pozostają stale bez miejsca zamieszkania. Niepokojące jest **zjawisko obniżania się wieku młodzieży przebywającej na ulicy** – w Śródmieściu pojawia się coraz więcej osób niepełnoletnich, które „eksperymentują" zarówno z bezdomnością (uciekają z domu na kilka dni lub nie chodzą do szkoły, noce spędzając w domu) jak i z alkoholem i narkotykami.	„Bezdomny czyli kto?" „Miejsca i sposób spędzania czasu"
5. Bezdomna młodzież i młodzi dorośli mają **trudności z kończeniem kolejnych etapów edukacji formalnej.** Często nie ukończyli szkoły średniej. Przyczyn tego stanu rzeczy można szukać w: a. sytuacji rodzinnej (rodzice odmawiali utrzymywania uczącego się dziecka), b. popadaniu w uzależnienia, c. braku wsparcia ze strony nauczycieli/szkoły. Młodych ludzi cechuje chęć rozwoju, dostrzegają wartość edukacji. Wiele osób stara się kontynuować naukę. Młodym ludziom **brakuje pewności siebie, są zagubieni, nie potrafią zaplanować swojej dalszej edukacji czy drogi zawodowej**. Wszystko to utrudnia im zdobywanie wykształcenia i znalezienie satysfakcjonującej (nie tylko finansowo) pracy. Tymczasem zatrudnienie i aktywność zawodowa są przedstawiane w literaturze przedmiotu jako jedne z kluczowych czynników przeciwdziałających społecznemu wykluczeniu.	„Edukacja" „Praca i źródła utrzymania"
6. Szkoła – instytucja ważna w życiu młodych ludzi – nie zawsze wydaje się być przygotowana do udzielania wsparcia swoim uczniom. Brak doceniania tych osób, przekazywanie im jedynie negatywnych informacji zwrotnych obniża ich poczucie własnej wartości. Natomiast nieudzielenie im pomocy podważa zaufanie młodzieży	„Wsparcie instytucjonalne"

do instytucji publicznych.	
7. Bezdomna młodzież i młodzi dorośli podejmują **pracę o charakterze fizycznym, nie wymagającą specjalnych kwalifikacji, dorywczą i niskopłatną**. Zdarza się, że w trudnych, niebezpiecznych warunkach. Bardzo często jest to praca „na czarno". Zwykle brak regularnych dochodów i ich wysokość nie pozwalają młodym ludziom na utrzymanie się. Dodatkowo **bariery w zdobyciu i utrzymaniu jakiejkolwiek pracy** w postaci niskiej świadomości odnośnie możliwych kierunków rozwoju zawodowego, niskiego poczucia własnej wartości, czy wreszcie trudności z dbaniem o higienę sprawiają, że **osoby są narażone na społeczne wykluczenie**. **Program Towarzystwa Pomocy Młodzieży,** w ramach którego młodzież ma możliwość między innymi otrzymania wsparcia w zakresie planowania edukacyjno-zawodowej ścieżki i odbycia staży **jest bardzo pozytywnie oceniany** przez osoby w nim uczestniczące i wydaje się spełniać rolę wsparcia młodzieży w wychodzeniu z zaklętego kręgu „niskiej jakości" pracy zarobkowej. Szeroki zakres wsparcia – wyposażenie młodych ludzi w konkretną wiedzę, ale też umiejętności, możliwość praktycznego doświadczenia w trakcie stażu – pomaga im w nabyciu pewności siebie i świadomym planowaniu ścieżki zawodowej, pozwala nawiązać kontakty poza grupą osób bezdomnych, „zakotwicza" w społeczeństwie.	„Praca i źródła utrzymania"
8. W środowisku bezdomnej młodzieży z terenu Śródmieścia funkcjonują ludzie różnorodni pod względem sytuacji zdrowotnej. Można znaleźć wśród nich osoby zadbane, jak i zaniedbane, z licznymi chorobami wpływającymi na ich wygląd zewnętrzny. Stan zdrowia (osłabiona odporność, widoczne dla innych oznaki różnych chorób, etc.) utrudnia młodym ludziom codzienne funkcjonowanie: naukę, pracę, życie towarzyskie, odnalezienie się w różnych sytuacjach społecznych. Stan permanentnego braku snu jakiego zdarza się doświadczać bezdomnym wpływa na stan zdrowia i komfort życia. Jednocześnie młodzi bezdomni **nie dbają o swoje zdrowie** – bardzo rzadko korzystają z opieki lekarskiej (wyjątkiem jest wsparcie psychologa) co wynika zarówno z faktu, że nie potrafią ocenić stanu swojego zdrowia i zagrożeń z tym związanych, ale też z lękiem/obawą przed kontaktem z instytucją.	„Sytuacja zdrowotna i higiena" „Wsparcie instytucjonalne"
9. W bezdomności **wyzwaniem jest dbanie o higienę w sytuacjach ciągłych braków**: intymności, podstawowych przyborów toaletowych, dostępu do wody, czystej odzieży. Ma to duży wpływ na motywację do działania młodych ludzi, wchodzenia w różne sytuacje społeczne.	„Sytuacja zdrowotna i higiena"
10. Bezdomna młodzież i młodzi dorośli **spędzają czas w różnych miejscach na terenie centrum Warszawy**. Można zidentyfikować kilka miejsc spotkań, w których	„Miejsca i sposoby

regularnie gromadzą się większe grupy młodzieży. Wśród osób tam przebywających znajdują się zarówno osoby bezdomne jak i takie które mają epizodyczne doświadczenia bezdomności lub mają miejsce zamieszkania. Osoby te tworzą dla siebie grupy wsparcia – pomagają sobie wzajemnie – np. w zdobywaniu jedzenia czy znalezieniu pracy. Co jakiś czas następuje migracja do nowej lokalizacji.	spędzania czasu wolnego” „Młodzi bezdomni w Śródmieściu. Kim są?”
11. Wśród osób bezdomnych są osoby: • nie mające aktualnie stałego miejsca zamieszkania, nocujące u znajomych, na Dworcu Centralnym, etc., • wynajmujące pokój/mieszkanie ze znajomymi i/lub partnerem/partnerką, • mieszkające w domu rodzinnym. Młode osoby bezdomne **unikają korzystania z noclegowni** ze względu na bardzo złe warunki (trudny do wytrzymania zapach, niesympatyczny personel, kradzieże) i konieczność przebywania w towarzystwie starszych bezdomnych. Młodzież nocuje na **squatach**. Jednak w ich rozumieniu squaty to zajmowane przez bezdomnych pustostany o różnym poziomie bezpieczeństwa i różnym stopniu zorganizowania przebywających tam osób. Działające na terenie Warszawy squaty typu Syrena czy Przychodnia to miejsca, w których mieszkanie to bardziej kwestia wyboru niż konieczności, a mieszkańcy tworzą społeczność z konkretnymi, restrykcyjnie przestrzeganymi zasadami i dbaniem o bezpieczeństwo. Bezdomna młodzież – mimo czasami podejmowanych prób – nie spędza nocy w tych miejscach.	„Bezdomny czyli kto” „Młodzi bezdomni w Śródmieściu. Kim są?” „Nocleg” „Wsparcie instytucjonalne”
12. Pośredni lub bezpośredni **wpływ na zmianę stylu życia** młodzieży i młodych dorosłych, wychodzenie z bezdomności **mają osoby im bliskie**. Ważną rolę odgrywają często partnerzy i partnerki, ale też streetworkerzy i streetworkerki Stowarzyszenia Program Stacja.	„Znajomi/Przyjaciele/Relacje” „Zmiana. Wychodzenie z bezdomności.
13. Młodzi bezdomni nie mają dużej wiedzy na temat możliwości wsparcia ze strony różnych instytucji i organizacji. **Rzadko korzystają z jakichkolwiek sformalizowanych form pomocy**. Nie orientują się w przepisach, brakuje im kompetencji lub motywacji do zapoznawania się z nimi. Młodzież nie zawsze wie, gdzie szukać konkretnego wsparcia lub nie wierzy w skuteczność instytucji. Dodatkowo młodzi ludzie mają brak „kompetencji życiowych”, które usprawniają proces usamodzielniania się, mają trudności z radzeniem sobie z formalnościami, planowaniem rozwoju edukacyjnego i zawodowego, utrzymywaniem się w pracy, utrzymaniem mieszkania	„Wsparcie instytucjonalne”

itp., Przy tym często brakuje im wsparcia społecznego, ze strony rodziny, opiekunów, który utrudnia radzenie sobie z trudnościami. Ponadto w świadomości pracowników instytucji/organizacji funkcjonuje stereotypowy wizerunek osoby bezdomnej, a w ich działaniach zdarza się że brakuje szacunku i zrozumienia dla sytuacji młodych ludzi.	
14. Korzystanie z zinstytucjonalizowanego wsparcia ułatwiają młodzieży przede wszystkim: **partnerskie relacje, bezpośredni kontakt z pracownikami, kompleksowość wsparcia otrzymywanego w jednym miejscu.** Wpływ tych czynników na skuteczne docieranie z pomocą dostrzegają przedstawicielki i przedstawiciele podmiotów działających na rzecz młodzieży.	„Wsparcie instytucjonalne”
15. Młodzież i młodzi dorośli oraz przedstawiciele podmiotów działających na rzecz młodzieży mają **konkretne propozycje odnośnie możliwych kierunków i sposobów wsparcia młodych bezdomnych.** Zostały one zebrane w dwóch rozdziałach niniejszego raportu. Warto podkreślić, że są to propozycje ze sobą spójne.	„Potrzeby w zakresie wsparcia – propozycje młodzieży” „Działania dla młodzieży - propozycje organizacji i instytucji”

REKOMENDACJE

➔ Ważne jest, aby bezdomna młodzież i młodzi dorośli mieli **możliwość skorzystania ze wsparcia w zakresie rozwiązywania codziennych problemów** (np. znalezienia lekarza, wynajęcia mieszkania, przygotowania dokumentów). Potrzebują oni osoby, która nie tylko wskaże im konkretne miejsca czy możliwości działania, ale również będzie mogła – w razie potrzeby – towarzyszyć im w trakcie realizacji tych działań (np. będzie obecna w trakcie załatwiania sprawy w urzędzie, oglądania mieszkania do wynajęcia).

Równocześnie należy podejmować działania na rzecz poszukiwania rozwojowych i konstruktywnych sposobów rozwiązywania problemów życiowych, motywowania i towarzyszenia w dokonywaniu wyborów na rzecz poprawy swojej sytuacji [żeby nie ograniczać się jedynie do działań interwencyjnych].

Należy zadbać, aby ta „usługa” :

- Była zgodna z zasadą podążania za potrzebującym i jego potrzebami i marzeniami.
- Miała charakter jak najbardziej bezpośredniego kontaktu, a nie formalnej relacji urzędnik- petent.

- Była oparta o relację szacunku i zaufania.

➔ Warto **wesprzeć szkolnych pedagogów, psychologów i nauczycieli w pracy z młodzieżą** mającą trudną sytuację rodzinną, uzależnioną od substancji psychoaktywnych, zagrożoną bezdomnością, mającą trudności z nawiązaniem relacji rówieśniczych, przestrzeganiem zasad życia społecznego. Formą wsparcia mogłyby być: warsztaty, superwizje grupowe, coaching.

➔ Rekomendujemy, aby **utrzymać i rozwijać dobrą praktykę obejmowania bezdomnej młodzieży kompleksowymi programami aktywizacji zawodowej** wzorem programu „Młodzi Aktywni" Towarzystwa Pomocy Młodzieży. (np. płatne staże, doradztwo zawodowe, zatrudnienie wspierane, szkolenia adekwatne do potrzeb młodych ludzi). Ważne jest, aby w planowanych działaniach tego typu instytucje i organizacje dbały o szerokie kryteria dostępu, które nie będą wykluczać osób bezdomnych – np. brak konieczności ukończenia konkretnego etapu edukacyjnego albo uczęszczania do szkoły.

Rekomendujemy, aby w tego typu projektach/programach:

- korzystać z programów streetworkerskich, w celu dotarcia do osób tego potrzebujących, a nie korzystających z oferty instytucji,

- zadbać o to, aby uczestnicy programów mieli osobę - opiekuna/opiekunkę towarzyszącego im w całym procesie tak, aby zwiększyć ich szansę na utrzymanie się w nim.

➔ Ważne jest, aby tworzyć **miejsca, hostele dedykowane młodym bezdomnym**. Powinny to być miejsca:

- bezpieczne,
- czyste,
- estetyczne,
- anonimowe,
- niskoprogowe.

Należy zadbać o promocję tych miejsc wśród bezdomnych jako przestrzeni dla młodych osób potrzebujących bezpiecznego schronienia na noc, a nie miejsc gdzie trafiają osoby z konkretnym problemem.

➔ Wsparcie bezdomnej młodzieży powinno być rozumiane szeroko **z uwzględnieniem aspiracji i zainteresowań młodych ludzi.** Młodzież powinna dostawać komunikat, że może wyznaczać sobie w życiu cele wykraczające poza znalezienie jakiejkolwiek pracy i miejsca do spania. Dlatego też istotne jest, aby w ofercie kierowanej do bezdomnych młodych ludzi uwzględniać działania związane z rozwojem ich zainteresowań i talentów. Młodzież powinna być nie tylko uczestnikami ale również kreatorami tych działań (np. prowadzenie przez bezdomną młodzież zespołu muzycznego w domu kultury). W

przygotowanie i realizację takiego wsparcia można by zaangażować różne organizacje i instytucje działające w obszarze animacji, kultury, edukacji.

➔ Warto pomyśleć o **systemowym podejściu do placówek dla młodych osób bezdomnych/zagrożonych bezdomnością**: tworzeniu zarówno interwencyjnych hosteli, jak i mieszkań chronionych czy schronisk gdzie młode osoby w trudnej sytuacji mogą dłuższy czas pracować nad usamodzielnieniem.

➔ Rekomendujemy **stworzenie miejsca/miejsc pobytu nocnego i dziennego (hostelu interwencyjnego)** przeznaczonego dla osób młodych w wieku maksymalnie do 26 roku życia, dostosowanego do ich potrzeb, uwzględniającego ich sytuację. Powinno to być miejsce gdzie młodzież będzie mogła zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe tj. bezpieczeństwa, jedzenia, snu, higieny i skorzystać ze wsparcia w rozwiązywaniu ważnych dla nich problemów, „organizowaniem życia". Powinno to być miejsce, gdzie osoba może spędzić kilka miesięcy (ok. 3-6), dbające o anonimowość osób z niego korzystających, współpracujące z lokalnym systemem pomocy społecznej co pozwoli na szeroką ofertę wsparcia (uwzględniającą także propozycje z innych rekomendacji tutaj zawartych).

➔ Ważne jest, **aby rozwijać programy w nurcie redukcji szkód – w tym programy outreachowe** (streetworking, uzupełniony ofertą *drop-in center* tj. miejsca stacjonarnego, niskoprogowego), które pozwalają na elastyczne działanie, bezpośrednie docieranie do osoby potrzebującej pomocy, tworzenie bezpośredniej, nieformalnej relacji z młodymi ludźmi – wszystkie te cechy wskazywane były przez przedstawicieli podmiotów działających na rzecz młodzieży jako czynniki ułatwiające działania na rzecz bezdomnej młodzieży. Również w literaturze przedmiotu są one uznawane za kluczowe.

➔ Warto rozważyć wprowadzenie **praktyki regularnej ewaluacji działań przez instytucje pomocowe** kierujące swą ofertę między innymi do bezdomnej młodzieży i młodych dorosłych co pozwoli im jeszcze lepiej realizować swoją misję i cele.

Proponowane obszary ewaluacji:

- Ocena przydatności uzyskanego wsparcia.
- Opinia na temat kontaktu z pracownikiem instytucji/organizacji (zrozumienie problemu przez pracownika, atmosfera, zrozumienie udzielanych porad przez ich adresata).
- Opinia na temat warunków panujących w instytucji/organizacji (czystość, intymność, bezpieczeństwo, etc.).

➔ Warto **rozwijać współpracę międzyinstytucjonalną** w celu zwiększania skuteczności działań na rzecz młodzieży i młodych dorosłych. Dobrą praktyką powinny być:

- Stosowanie elastycznych, szybkich form współpracy tam, gdzie nie są wymagane specjalne procedury (np. rozmowa telefoniczna zamiast oficjalnego pisma).
- Regularne (np. co pół roku) spotkania przedstawicieli różnych organizacji w trakcie, których wymienią informacje na temat aktualnie prowadzonych czy planowanych działań, będą mogli też

poszukać możliwości współpracy.

➔ Wszystkie powyższe rekomendacje wskazują konkretne kierunki działania na rzecz bezdomnej młodzieży. Warto, aby **planowanie konkretnych działań wynikających z tych rekomendacji odbywało się w jak najszerszym gronie podmiotów.** Umożliwi to wykorzystanie zasobów i mocnych stron każdego z nich i tym samym zwiększy szanse na świadczenie kompleksowego i użytecznego wsparcia.

Rekomendujemy zorganizowanie spotkania/warsztatu z przedstawicielami różnych instytucji wsparcia poświęconego zaplanowaniu konkretnych działań potrzebnych do wdrażania tych rekomendacji.

METODOLOGIA BADANIA – REFLEKSJE

Doświadczenia z realizacji tego badania pozwalają na sformułowanie następujących wniosków i rekomendacji:

➔ Indywidualne wywiady pogłębione pozwoliły na zebranie kompleksowego materiału badawczego i udzielenie odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Dzięki tej metodzie mogliśmy poznać opinie, doświadczenia uczestniczek i uczestników badania wyrażane w sposób swobodny, będące obszernymi wypowiedziami obfitującymi w konkretne przykłady. Dzięki temu możliwe było nie tylko dotarcia do sedna problemu, ale również wskazanie konkretnych obszarów do rozwoju w pracy podmiotów działających na rzecz młodych bezdomnych.

➔ Spacer badawczy okazał się adekwatną metodą do badania problemu bezdomności - umożliwił badaczkom poznanie miejsc/terenów ważnych dla badanej grupy i poznanie historii z nimi związanych. Natomiast uczestnikom badania forma spaceru pomagała w przywoływaniu konkretnych wspomnień i dzielenie się swoimi doświadczeniami. Warto zatem włączać tę niezbyt popularną metodę zbierania danych do badań tej grupy.

➔ W badaniu zostały też zaplanowane wywiady szeptane, które miały pomóc badaczkom rozszerzyć grono uczestników badania. Ostatecznie zebraliśmy 3 wywiady. Mimo wstępnych deklaracji osoby nie rozdawały wywiadów swoim znajomym. Prawdopodobnie jest to dla nich temat zbyt trudny i osobisty: postrzegały prośbę o wywiad jako przyznanie się przed nimi do swojej bezdomności lub też to osoby zapraszane do wypełnienia kartki z wywiadem szeptanym odmawiały podzielenia się swoimi opiniami.

➔ Wywiad grupowy z przedstawicielkami i przedstawicielami podmiotów działających na rzecz osób bezdomnych:

- Był dla uczestniczek i uczestników okazją do wymiany informacji na temat prowadzonych działań w nieformalnej atmosferze.
- Rozpoczął dyskusję o możliwościach współpracy.

➔ Dobrze sprawdził się sposób organizacji badania i podział zadań:

- Realizacja wywiadów pogłębionych przez streetworkerki umożliwiła zrealizowanie tak dużej liczby wywiadów (osoby zgadzały się ze względu na znajomość streetworkerek), zapewniła uczestnikom i uczestniczkom badania poczucie bezpieczeństwa i umożliwiła zebranie pogłębionych informacji.

- Zaprojektowanie badania, nadzór metodologiczny nad jego realizacją, analiza danych, wypracowanie wniosków i rekomendacji przez zewnętrzną ekspertkę zapewniły niezależność badania. Realizacja jednego wywiadu i spaceru badawczego przez badaczkę zewnętrzną (uczestnicy badania zostali poinformowani o roli badaczki i zapytani o zgodę) pomogły w interpretacji materiału zebranego przez streetworkerki.

Informacje o autorkach/autorach raportu

Magdalena Tędziagolska – socjolożka, badaczka społeczna i trenerka. Zrealizowała kilkadziesiąt projektów badawczych dla organizacji pozarządowych i instytucji publicznych (m.in. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Biuro Rzecznika Prawo Obywatelskich, Instytut Badań Edukacyjnych, Fundacja Rozwoju Dzieci im. Komeńskiego). Większość z nich dotyczyła obszarów edukacji, polityki społecznej, partycypacji społecznej, rozwoju lokalnego. Ekspertka i trenerka w programie System Ewaluacji Oświaty (Program wzmocnienia efektywności nadzoru pedagogicznego i oceny jakości pracy szkoły) – współautorka metodologii ewaluacji zewnętrznej szkół i placówek oświatowych w Polsce; prowadząca szkolenia dla dyrektorów i nauczycieli. Pracowała z młodzieżą wpierając ją podczas realizacji działań liderskich i badawczych w ramach różnych projektów.

Katarzyna Rżanek – od ponad 8 lat pracuje na ulicy jako streetworkerka z młodzieżą, młodymi dorosłymi i dorosłymi; psycholożka, trenerka, doradczyni ds. HIV/AIDS. Ukończyła również resocjalizację w IPSIR UW, ze specjalnością: profilaktyka społeczna i resocjalizacja. W Stowarzyszeniu Program STACJA pracuje na ulicy w projekcie STREETOPCJA - z młodzieżą i młodymi dorosłymi zagrożonymi bezdomnością i bezdomnymi, oraz w programie streetworkerskim skierowanym do osób świadczących usługi seksualne na ulicy, w agencjach i mieszkaniach.

Paula Woźniakowska – od ponad 7 lat pracuje na ulicy jako streetworkerka z dziećmi, młodzieżą i młodymi dorosłymi; pedagożka. Ukończyła pedagogikę resocjalizacyjną i kryminologiczną oraz liczne kursy i szkolenia z zakresu m.in. pedagogiki ulicy, streetworkingu, edukacji seksualnej, przeciwdziałania przemocy wobec dzieci itp. Prowadzi również warsztaty z profilaktyki HIV/AIDS dla młodzieży. W Stowarzyszeniu Program STACJA pracuje na ulicy w projekcie STREETOPCJA - z młodzieżą i młodymi dorosłymi zagrożonymi bezdomnością i bezdomnymi, oraz w programie partyworkerskim, skierowanym do młodych osób, podejmujących ryzykowne zachowania.

Wojciech Gola - badacz społeczny, pedagog, doktorant w katedrze Pedagogiki Społecznej i Pedagogiki Specjalnej na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Przez wiele lat pracował w Stowarzyszeniu Program STACJA jako streetworker w środowisku młodzieży i dorosłych. Jego zainteresowania naukowo-badawcze dotyczą problemów młodzieży, środowiskowych metod działań edukacyjnych i socjalnych, zagadnień przeciwdziałania różnym formom wykluczenia społecznego oraz działalności organizacji pozarządowych. Od 2013 roku jest członkiem zarządu Ogólnopolskiej Sieci Organizacji Streetworkerskich OSOS.